Nr. 95. Środa, 28 Kwietnia 1909. Rok 99.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 18 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K.	ćwierćrocznie	8 K. — h.	rocznie	24 K.	ćwierćrocznie	6 K.
półrocznie	16 K.	miesięcznie	2 K. 70 h.	półrocznie	12 K.	miesięcznie	2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 80 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 15 marca b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór emeryt. c. k. radcy Dworu i dzierżawcy dóbr Ignacego Korzeniowskiego w Pisarówce, na prezesa Rady powiatowej w Brzeżanach.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 27 kwietnia.

Sanacya finansów krajowych.

Ankiecie w sprawie sanacyi finansów krajów, urządzonej w ubiegłą sobotę w Wiedniu, przedłożone zostały projekty dwu ustaw.

Pierwszy z nich postanawia, że w latach od 1910 do 1919 udzielane będą z funduszów państwowych zasiłki, które w roku 1910 wynosić mają 105 milionów, a następnie corocznie o 2 miliony więcej, tak, że w r. 1919 zasiłek dojdzie do kwoty 123 milionów. Zasiłki te otrzymają kraje koronne, które w latach od 1910 do 1919 nie będą pobierały krajowych należytości od piwa i spirytualiów, które dalej wprowadziły uwolnienie podatku osobisto-dochodowego od dodatków krajowych i które w końcu budżet swój uregulują, tak, by *ordinarium* wydatków było pokryte zapomocą *ordinarium* przychodów. Należytości szynkarskie, pobierane w Galicyi i na Bukowinie, nie będą tem dotknięte, tak, że otrzymanie zasiłku w dwu wymienionych krajach koronnych nie zawisło od tego, czy one od piwa i spirytualiów pobierać będą krajowe należytości.

Drugi projekt postanawia, w jaki sposób ma być prowadzone gospodarstwo krajowe, jak ma być układany budżet i co on zawierać winien. W § 3 projektu tej ustawy żąda się, by preliminarz zwykłych wydatków nie był wstawiany wyżej, aniżeli są preliminowane zwykłe dochody. W razie podwyższenia zwykłych wydatków, muszą być podwyższone równocześnie zwykłe dochody. Gdyby na tych zasadach budżet nie został ułożony, wówczas może nastąpić automatyczne podwyższenie ustanowionych bezpośrednich dodatków od podatków, a to do tych rozmiarów, do jakich dochodzi brakująca kwota, wynikła z porównania dochodów zwykłych ze zwykłymi wydatkami. Odstąpić od tego wolno tylko jedynie na podstawie uchwały Sejmu, która musi uzyskać Najwyższą sankcyę. Dla kontroli gospodarstwa krajowego ma być ponadto utworzona osobna krajowa komisya kontroli finansów.

Z tych 105 milionów kor., które Rząd przeznacza, otrzymają w r. 1910:

Dolna Austrya	18,372.500
Górna Austrya	3,431.000
Salzburg	1,277.500
Styrya	5,221.500
Karyntya	1,858.500
Kraina	1,986.000
Tryest	747.000
Istrya	671.000
Gorycya i Gradyska	555.000
Tyrol	2,547.500
Przedarulania	485.000
Czechy	31,114.000
Morawy	11,890.000
Szląsk	3,361.500
Galicya	*18,664.000*
Bukowina	1,986.500
Dalmacya	826.500

Z przeznaczonej do rozdziału sumy 105 milionów 65·2 mil. przypada jako kompensata za zrzeczenie się pewnej kategoryi dochodów przez kraje, natomiast 40·8 mil. miałoby charakter zupełnie nowej dotacyi ze strony Państwa. Właśnie też dla jej uzyskania okazuje się podwyższenie podatku od piwa i wódki nieodzowne.

Wedle prywatnych doniesień, podatek państwowy od piwa, wynoszący dotąd 3·40 kor. za hektolitr 10-stopniowego piwa, będzie nawet bardzo znacznie, prawie w dwójnasób, podwyższony, a efekt tego podwyższenia preliminowano na 30 milionów koron. Drugich 30 milionów ma dostarczyć spirytus. Z całej uzyskanej tym sposobem zwyżki przeznacza P. Minister skarbu dwie trzecie na potrzeby krajów, jedną trzecią tylko zachowując dla Państwa.

Projekty powyższe świadczą dowodnie, jak bardzo Rządowi na sercu leży kwestya poprawy finansów krajów. Nie można także Ministerstwu brać za złe, że zdążając do tego celu, nie zapomniało również o skarbie Państwa, który wobec rosnących nieustannie zapotrzebowań musi być przedmiotem nieustannej troski ze strony Zarządu finansów.

Wiedeń. *Corr. Herzog* dowiaduje się, że P. Minister skarbu dr. Biliński, na sobotniem posiedzeniu Rady Ministrów przedstawił wynik ankiety Wydziałów krajowych w sprawie podwyższenia podatku od wódki i piwa, oraz w sprawie sanacyi finansów krajowych. P. Minister przedłożyć ma Izbie w środę wszystkie do tych spraw odnoszące się ustawy. Jak słychać, dotacya państwowa dla Moraw, Szląska, Krainy i Karyntyi ma być podwyższona.

Przesilenie na Węgrzech.

Sejm węgierski uchwalił na wniosek dr. Wekerlego odroczyć się aż do wyjaśnienia sytuacyi.

Także Izba magnatów odroczyła się po wyjaśnieniach danych jej przez dr. Wekerlego w sprawie dymisyi gabinetu.

Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie stronnictwa niezawisłości. — Minister handlu Kossuth oświadczył, że ministrowie należący do stronnictwa domagają się utworzenia odrębnego Banku, gdy zaś ministrowie, stojący na zasadzie ustaw z r. 1867, są temu przeciwni, gabinet podał się do dymisyi. Monarcha atoli oświadczył, że nie może sankcyonować ewentualnej uchwały co do utworzenia Banku samodzielnego. Minister prosił, aby nie powzięto jeszcze ostatecznej uchwały.

Zgromadzenie uczyniło zadość temu żądaniu i zgotowało ministrowi owacyę.

Partya konstytucyjna odbyła również wczoraj konferencyę pod przewodnictwem Kolomana Szella. Byli na niej wszyscy członkowie gabinetu. Prezes gabinetu dr. Wekerle wygłosił mowę, w której żalił się, że sytuacya polityczna wysunęła na pierwszy plan kwestyę bankową, zanim Izba spełniła zadania, do których się zobowiązała.

Następnie przemawiał minister spraw wewnętrznych hr. Andrassy. Oświadczył on, że położenie jest bardzo niebezpieczne z powodu, że Król zajął stanowisko przeciwne większości parlamentu. Próba utworzenia nowej większości byłaby w obecnych warunkach ryzykowna. Mowca uważałby ewentualne rozwiązanie parlamentu przed uchwaleniem odpowiedniej reformy wyborczej za błąd. Należałoby tedy zapewnić parlamentowi dalszą działalność na podstawie jakiegoś może nowego programu. W końcu dziękował mowca za poparcie i wyraził nadzieję, że przyjdzie do skutku kompromis.

Po kilku jeszcze mowach posiedzenie zamknięto.

Stronnictwo ludowe uchwaliło na odbytej wczoraj konferencyi, że nie przyłoży ręki do takiego rozwikłania położenia, które byłoby niekonstytucyjne.

W Wiedniu sądzą, że przebieg przesilenia węgierskiego nie będzie zbyt silny. — Zdaje się, że rokowań nie przerwano ani na chwilę, lecz trwają dalej; być nawet może, że Król w ogóle nie przyjmie dymisyi gabinetu.

W innych znowu kołach uważają za rzecz prawdopodobniejszą, że Monarcha misyę utworzenia nowego gabinetu poleci dr. Wekerlemu. Wątpliwe jest jednak — wywodzą — czy dr. Wekerle będzie mógł podjąć się tej misyi, gdyż Monarcha domaga się rzekomo przeprowadzenia reformy wyborczej jeszcze przed rozwiązaniem parlamentu.

Z parlamentów.

(Komisya ubezpieczenia społecznego w parlamencie austryackim. — Z Sejmu pruskiego. — Z angielskiej Izby gmin).

Z Wiednia donoszą: W dalszym ciągu obrad komisyi ubezpieczenia społecznego oświadczył wczoraj szef sekcyi Wolff, że przedłożenie o ubezpieczeniu było

LISTY Z WARSZAWY.

(„Orły“ Alicyi Szamoty. — „Nowa kobieta“. — Wstręt do obowiązku. — „Rozkosz życia“ Stefana Kiedrzyńskiego. — W teatrach. — Kazimierza Zalewskiego „Dla rubla“. — Michała Maryana Winiarskiego „Kaprys księżnej“).

Pcha się od pewnego czasu u nas do przodu t. zw. „nowa kobieta“, która „przez siłę ducha, prawość serca i tężyznę, umysłu swego nie cofnie, ale odrodzi grzęznącą w materyalizmie ludzkość“.

Jakże wygląda ten nowy typ kobiety? Jaka jest jego psychologia, jakie są jego marzenia, dążności, cele i środki do owego odrodzenia ludzkości? Na pytanie to odpowiada powieść p. Alicyi Szamoty p. t. „Orły“.

Cztery orły, właściwie orlice, torują w powieści p. Szamoty drogi dla nowej kobiety, dla kobiety przyszłości.

Hala, „bujny, wrażliwy umysł, szarpany głodem wiedzy, głodem czynu“, wzięła w siebie wszystko, „co toruje drogę wyzwoleniu ludzkości z jarzma upodlenia, fałszu, obłudy, kompromisowej moralności, ale iść z młotem do wyłomów sama nie ma odwagi. W teoryi uznaje prawo kobiety do wolnej miłości; w praktyce cofa się przed niem“. Skończyła pensyę, pragnie kształcić się dalej, jechać na Uniwersytet, bo „każdy człowiek powinien zdobyć wiedzę i niezależny byt“, ale ubogie środki rodziców nie pozwalają jej na szerszy, dalszy lot.

Matka szuka dla niej męża, a ona na to: „mamo, jabym zupełnie nie umiała być żoną, ani porządną gospodynią, to nie dla takich, jak ja; dusiłabym się przy domowem ognisku u boku waszego Żarskiego; na kapłankę nie mam powołania, pragnę żyć, żyć całą piersią“. Nie była nigdy zbyt czułą córką, jak się sama przyznaje i „ciążą jej węzły rodziny“.

Nie mogąc lecieć do światła wiedzy, do czynu, do pełnego życia, przytroczona warunkami do szarego życia panny ubogiej, zmuszona do pracy wyrobniczej, daje lekcye, pracuje w jakimś kantorze, aż wpada w sidła miłości. Los jest na nią łaskawy, bo wybór jej pada na człowieka dobrego, rozumnego, uczciwego. Miłość, „misterny dwuśpiew zmysłów i duszy, przeistacza całą jej istotę, odsłania jej nowe, zupełnie inne światy“. Wyznania ukochanego brzmią jej w uszach, jak „muzyka słońc i gwiazd, jak księżycowa baśń mistyczna“, a mimo to nie czuje się szczęśliwą, bo irytuje ją legalny ślub, „brak samorzutnej odpowiedzialności za własne czyny, strach przed ślepiami wzgardzonej, wyszydzanej opinii“ i myśl, że przez wzięcie ślubu staje się czyjąś własnością. Bez żadnego powodu wpada w gniew, w szał zdenerwowania, wyprawia brewerye, mówi i robi swojemu otoczeniu milion impertynencyj i dziwi się, że ją rodzice nazywają waryatką.

Wzięła nareszcie nienawistny ślub, ma bardzo kochającego, bardzo dobrego męża, dobrobyt, spokój, ma bardzo ładnego, miłego synka. Zdawałoby się, że się teraz uspokoi. Nie uspokoiła się, bo „kocha męża, ale miłość jej nie wystarcza, bo fiołkowe oczy dziecka są jej ukochaniem, radością, ale nie wszystkiem na świecie. Niespokojny duch zaczyna się w niej na nowo budzić i „rozplata szczęściem omotane skrzydła“. Rzuca więc kochającego i ukochanego męża, niszczy, burzy własne ognisko rodzinne, zabiera synka i ucieka zagranicę, do Uniwersytetu.

To pierwszy „orzeł“ p. Szamoty.

Drugi, Mira, jest od razu wyraźniejszy, samodzielniejszy, posiada odwagę swoich przekonań i odpowiedzialność za popełnione czyny. Uczy się medycyny, zostaje lekarzem na prowincyi, zakochuje się w ładnem ciele jakiegoś pana ze wsi i odkochuje się po zaspokojeniu instynktu samicy. Ów pan ze wsi, człowiek uczciwy, ojciec jej dziecka, chce ją zaślubić, zdjąć z dziecka klątwę bękarta, ale ona, „mocna, samodzielna, orzeł“ nie przyjmuje jego ręki, bo się „już odkochała, bo kochała właściwie tylko jego piękne ciało“ i stawia odważnie czoło potępiającej opinii publicznej.

Trzeci orzeł, Marta, należy do gatunku społeczniczek. Rzuca się głową naprzód w wir rewolucyi i płaci za to ciężkiemi robotami.

Czwarty orzeł, panna zamożnego domu, wychodzi „dobrze“ zamąż, staje się matką, wkrótce jednak rzuca dom, męża, dziecko, ucieka z kochankiem do Paryża i kształci się tam na śpiewaczkę.

„Pełnymi czynami“ nazywa autorka Mirę i Martę, a Mariutę (czwartego orła) „naturą silną, co szydzi z przeszkód i depce je“.

Mężczyzna, przeczytawszy książkę p. Szamoty, zapytuje: dokąd właściwie lecą owe orlice, jak wyglądają szczyty, do których dążą, na które spadają, jakimi środkami usiłują „odrodzić grzęznącą w materyalizmie ludzkość“?

Najśmielszy orzeł, Mira, łamie życie własnego dziecka jeszcze przed przyjściem na świat; najgorętszy, Marta, bierze czynny udział w niemądrej rewolucyi, mierząc naiwnie siły na zamiary, gubi siebie niepotrzebnie; najsilniejszy, Mariuta, burzy swoje ognisko domowe, zdradza męża, dziecko, łamie przysięgę ślubu, włóczy się z kochankiem po świecie; najsłabszy, Hala, zachowuje się jak narwana histeryczka, opuszcza ukochanego i kochającego męża, płaci mu za miłość i dobroć brutalną niewdzięcznością.

Jakiż jest rezultat tych „pełnych czynów“ orlic p. Szamoty? Zburzone szczęście dzieci, zburzone ogniska domowe, znieważone rodziny i znieważone poczucie godności niewieściej. Bo znieważa godność niewieścią, kto każe się rozkochać kobiecie oświeconej, „wyższej“, „orlicy“ (Mira) w pięknem tylko ciele zdrowego mężczyzny i odkochać się po zaspokojeniu popędu płciowego — spycha „orlicę“ pomiędzy najpospolitsze gęsi, kury i inne samice zwierzęce. Że też to p. Szamocie nie przyszło na myśl....

(Ciąg dalszy nastąpi).

Teodor Jeske Choiński.

przedmiotem bardzo rozległych i długich prac przygotowawczych. Mowca wskazał, iż sprawa ubezpieczenia robotników rolnych na wypadek choroby wymaga szczególnej uwagi i że tworzenie przepisów przejściowych napotyka na trudności.

P. Winter zwrócił się przeciw finansowemu i organizacyjnemu połączeniu ubezpieczenia społecznego z ubezpieczeniem osób samodzielnych.

P. Onciul oświadczył, że ubezpieczenie trzeba rozszerzyć na tych samodzielnych pracowników, którzy mają mniejsze dochody.

P. Stransky wykazywał konieczność ubezpieczenia robotników rolnych.

P. Licht oświadczył, że ubezpieczenie osób samodzielnych wymaga jeszcze szczegółowej rozwagi. Trzeba uwzględnić rozwój ekonomiczny i przemysłowy krajów i już teraz należy myśleć o dochodach państwowych, koniecznych na pokrycie wydatków, połączonych z tem ubezpieczeniem. Mowca wskazał, iż w ubezpieczeniu osób samodzielnych granica 2400 kor. jest w odniesieniu do rolników zbyt wysoka. Po objęciu tych nowych ciężarów byłoby rzeczą pożądaną, aby powiatowe urzędy ubezpieczenia połączono ze służbą administracyjną urzędów politycznych pierwszej instancyi; drugą instancyą byłyby krajowe urzędy ubezpieczenia, a naczelną instancyą państwowy Urząd ubezpieczenia.

Po przemówieniach pp. Slamy, ks. Żygulińskiego i innych, obrady przerwano. Termin następnego posiedzenia komisyi będzie podany do wiadomości członków piesemnie.

*

W Izbie posłów Sejmu pruskiego, podczas drugiego czytania budżetu ministerstwa wyznań wywodził p. ks. Jażdżewski, że cała działalność komisyi kolonizacyjnej zdąża do zgermanizowania Poznańskiego i Prus zachodnich, oraz do wyparcia polskiej ludności. Nie można przecie żądać od polskich księży, aby przykładali ręce do wypędzania polskiej ludności z jej własnej gleby rodzinnej.

Co do szkolnictwa — oświadczył mowca — musimy domagać się, aby dzieci ludu pobierały naukę w swym ojczystym języku. Spodziewam się, że któryś z przyszłych ministrów przyzna raz polskiej mowie większy zakres w szkole ludowej.

Dyrektor ministeryalny Chappnis odpowiedział, że jeśli polskie duchowieństwo utrudnia osiedlanie się niemieckich księży katolickich, to nie można czynić rządowi z tego zarzutu, iż nie osiedla w dostatecznej liczbie katolickich kolonistów.

Dyrektor ministeryalny Schwarzkopf oświadczył, że nie można przyznać polskiej mowie większych praw w szkole ludowej, aniżeli obecnie, a to z czysto technicznych powodów, ponieważ w przeciwnym razie szkoła ludowa nie spełniałaby swego zadania, polegającego na tem, aby dzieci wychowywać na użytecznych obywateli pruskiego państwa.

*

W angielskiej Izbie gmin wniósł wczoraj interpelacyę dep. Rees do szefa admiralicyi, czy nie możnaby otrzymać bliższych wiadomości o zamiarze Austryi zbudowania czterech lub więcej „dreadnoughtów“.

Rządy młodotureckie w Konstantynopolu.

Proklamacya Mahmuda Szefketa.

Onegdaj pojawiła się w Konstantynopolu proklamacya naczelnego wodza armii salonickiej, Mahmuda Szefketa.

W proklamacyi tej Szefket basza oświadcza, że celem przybycia wojsk do Konstantynopola była ochrona konstytucyi, zagrożonej fałszywemi hasłami szeriatu. Proklamacya opowiada szczegółowo o walkach, jakie stoczyć zmuszone były wojska przy wkroczeniu do Konstantynopola i stwierdza, że straty po obu stronach są wielkie.

Losy sułtana.

Z Konstantynopola stanowczo zaprzeczają ponownym pogłoskom o rzekomej ucieczce sułtana.

O tem, jak się ułożą dalej losy sułtana, nic pewnego nie wiadomo. Obiegające pogłoski pełne są sprzecznych doniesień; jedne z nich twierdzą, że sułtan pozostanie nadal przy władzy; inne przepowiadają rychłe jego usunięcie; nie brak nawet takich, które przedstawiają w czarnych barwach osobiste bezpieczeństwo padyszacha.

Wedle *Berliner Tageblattu*, Zgromadzenie narodowe miało już zdecydować się na uchwalenie usunięcia Abdul Hamida i proklamowanie sułtanem Reszada, jako Mahometa V. Gdyby uchwała stała się faktem, uda się do sułtana specyalna komisya wraz z Szeikiem ul Islam i zapowie mu, że życiu jego nie grozi żadne niebezpieczeństwo, musi jednak zrezygnować z tronu i osiąść w jednym ze swych zamków. Gdyby sułtan nie zechciał przystać na to dobrowolnie, będą użyte środki gwałtu.

Local Anz. otrzymał wiadomość, że sułtan będzie nominalnym panującym, a i to pod warunkiem, jeśli Młodoturcy otrzymają gwarancyę, że konstytucya będzie utrzymana. Mury Yildizu mają być zerwane, zniesione również będą koszary Yildizu. Sułtan otrzyma tylko straż przyboczną w sile jednej kompanii, która codziennie będzie zmieniana w celu zapobieżenia przekupstwom i faworyzowaniu.

Sułtan miał ofiarować narodowi miliard franków dla podniesienia gospodarczego Turcyi.

Jak opowiadał korespondentowi *Local Anz.* komendant pałacowy, sułtan zachował podczas całego ataku na stolicę nadzwyczajny spokój i zimną krew. Gdy sułtan dowiedział się o konstytuancie w San Stefano, oświadczył, że obowiązkiem zgromadzenia jest tak pokierować rozwojem wypadków, by nie dopuścić do rozlewu krwi i do interwencyi obcych mocarstw.

Paryski organ Młodoturków *La Turquie nouvelle* uważa abdykacyę sułtana za rzecz pewną. Pismo to zamieszcza bardzo przychylny artykuł dla następcy tronu Reszada, w którym widzi ofiarę absolutyzmu. Jego wstąpienie na tron byłoby bardzo korzystnym faktem dla cywilizacyjnego rozwoju Turcyi. Zwłaszcza, twierdzi cytowany organ, wprowadziłby on w życie liczne instytucye europejskie.

Prasa angielska twierdzi, że rozstrzygnięcie w sprawie zmiany tronu jeszcze nie nastąpiło. Abdul-Hamid zapewnia uporczywie, że nie ma nic wspólnego z ostatnią rewoltą, jak również nie nakłaniał żołnierzy do oporu podczas wmarszu wojsk salonickich.

Frankfurter Ztg. dowiaduje się z Konstantynopola, że całe otoczenie sułtana opuściło już Yildiz. Sułtan jeno oczekuje rozkazu od Szefketa. Za miejsce swego pobytu chce obrać wyspę Cypr, ale Młodoturcy sprzeciwiają się temu.

Także korespondent *Berliner Tageblattu* donosi, że sułtan jest zupełnie zrezygnowany. Do służby swej miał powiedzieć: Opuśćcie tonący okręt! Cały dzień siedzi sułtan w zielonym płaszczu proroka, który ma go uchronić od morderców.

Jako szczegół charakterystyczny wypada nakoniec zanotować, że wczoraj sprzedawano na ulicach Konstantynopola całkiem jawnie wizerunki Reszada, jako przyszłego sułtana.

Zgromadzenie narodowe.

Onegdaj jeszcze obradowało zgromadzenie narodowe w San Stefano przy udziale około 160 posłów. Oprócz zatwierdzenia rozporządzenia, zaprowadzającego stan oblężenia w Konstantynopolu, uchwalono przenieść siedzibę zgromadzenia narodowego do Konstantynopola.

Wczoraj, otoczeni strażą wojs wą, przybyli prezydenci Izby poselskiej i senatu z posłami i senatorami do Konstantynopola. Publiczność witała ich gorąco i odprowadziła do parlamentu, gdzie odbyło się natychmiast posiedzenie poufne. Jak słychać, omawiano na niem sprawę dymisyi rządu, ale nie powzięto w tej mierze żadnej uchwały. Dalej omawiano raport naczelnego wodza armii salonickiej, Mahmuda Szefketa w sprawie kroków, poczynionych co do obsadz ia Konstantynopola, których dotychczas eszcze nie ukończono. Przedwczoraj w nocy atoli kroki te miały być już ukończone.

Co do swego stanowiska w sprawie zmiany tronu posłowie nie dają żadnych wyjaśnień.

Na wspomnianem poufnem posiedzeniu zawiadomiono zgromadzenie, że sułtan wyraził Mahmudowi Szefketowi, naczelnemu wodzowi armii salonickiej, swe zadowolenie z powodu przeprowadzonego dzieła.

Interview z Enver-bejem.

Loc. Anz. otrzymał z Konstantynopola wiadomość, że jego korespondent rozmawiał ze znanym przywódcą młodotureckim Enver-bejem, który stoi kwaterą w koszarach Taxim, zdobytych na wojsku sułtana.

Enver-bej twierdzi, że po stronie wojsk salonickich padło 60 do 100 ludzi, w tem 5 oficerów, a mianowicie 4 porucznicy, tudzież major sztabu generalnego Muktar-bej, który został zabity w sposób zdradziecki. Gdy mianowicie załoga w koszarach Taxim oświadczyła, że chce się poddać, Muktar-bej pospieszył do koszar, aby traktować o warunki kapitulacyi, zaledwie jednak zbliżył się do koszar, wojska tamtejsze dały ognia i Muktar bej padł trupem, a wraz z nim 15 żołnierzy.

Tego rodzaju zdrada zmusiła Enver-beja do energicznego działania. Wydał też natychmiast rozkaz przypuszczenia szturmu do koszar i nieszczędzenia nikogo, kto w tej chwili nie złoży broni.

Młodoturcy, jak opowiada Enver, byli przygotowani na większy opór w samym środku Stambułu.

---

27)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

POCHODNIA.

(Wolny przekład z francuskiego).

XII.

(Ciąg dalszy).

Ach! jakże ta Marya się zmieniła! Ojciec znajdował w niej więcej środków śmierci, niż ona w nim.... Sięgając pamięcią w przeszłość widział młodą, ładną i figlarną dziewczynę, a później młodziutką mężatkę, która nieświadoma życia, uśmiechnięta, swobodna, szła u boku mężczyzny dla tego, że jej powiedziano: „Masz mu towarzyszyć“. Bezwątpienia, że ta młoda dziewczyna i mężatka, na pół dziecko, nie była podobna do pięknej młodej kobiety tak rozsądnej, tak eleganckiej, można powiedzieć, stanowczej w swoich najgroźniejszych postanowieniach!...

— Ojcze, ja przyrzekłam!

Ojciec słuchał echa tej krótkiej a stanowczej protestacyi; następnie, cichy szept jego rozległ się znowu, jak potok, który po długim biegu podziemnym wytryska znowu na wolnem powietrzu.

— W Ceylon, w Port Said, kupiłem sobie francuskie dzienniki.... co za podróż miałem!. wszystkie te arogancye przeciw Ojcu świętemu!... wyrazy te płynęły po mnie, jak ołów roztopiony gorącem słońcem Morza Czerwonego.... a dziś rano, czytanie o tych wstrętnych inwentarzach.... Tyś przyrzekła swoją rękę, Maryo? przyrzekłaś jednemu z ludzi tego karygodnego rządu! czy wiesz, jak bardzo obarcza się sumienie, dotrzymując podobnej obietnicy?

— Ksiądz Paraud mi powiedział, że mogę z zupełnym spokojem sumienia zostać narzeczoną, żoną pana Laurières.

— Ksiądz Paraud pozostał ugodowcem i długo jeszcze będzie wielu takich ugodowców, chociaż konkordat już nie istnieje. Dzięki temu konkordatowi, mocą którego kazano tak wielkie podatki płacić od marnych dochodów, duchowieństwo we Francyi zapomniało o tej zbawiennej ewangelicznej zasadzie, że winnicę Pańską powinno się uprawiać wśród niebezpieczeństwa, z motyką w jednej ręce, a mieczem w drugiej, aby co chwila bronić się od świętokradzkich napadów.... Ale dzisiaj, armia wolnomyślnych się obliczyła, trzeba więc, aby armia Chrystusowa zabrała się jak najprędzej do obliczenia! i trzeba, aby nie brakło żadnego nazwiska do apelu, nawet kobiety, nawet twojego Maryo!... I czy mam usłyszeć o tobie: Przeszła do wrogiego obozu?...

A Marya, z brwią namarszczoną wskutek namiętnego uporu, broniła się dalej prawie gwałtownie:

— Ksiądz Paraud utrzymuje, że pochodnia Wiary powinna być niesiona i utrzymywana przez kobiety w rodzinie!

— Nie! — zawołał Jezuita głosem stanowczym — nie powinno się jej wnosić pomiędzy zaślepionych dobrowolnie! Zresztą, pochodnia Wiary nadto wielkim jest ciężarem dla bezsilnych chrześcian dzisiejszych! potrzeba wspólnych sił męża i żony, aby ją utrzymać prosto, bez wahania, nad kolebką synów i córek!

Zatrzymał się chwilę, aby zapanować nad napadem straszliwego kaszlu, a potem zmienionym tonem, tym głosem gorącym, serdecznym, przemawiającym do serca, którym duchowni tak często muszą się posługiwać przemawiając do sumienia, dodał:

— Ostatecznie, Maryo, ty, piękna, bogata, czemuż byś miała wątpić, że znajdziesz w naszych chrześciańskich rodzinach człowieka pełnego zalet pod każdym względem, z którego mogłabyś być dumna, nazywając go swoim mężem?... O tobie właśnie myślałem rozmawiając dziś z komendantem Blomel....

Przy tych ostatnich słowach Marya tak się wstrząsnęła, że poczuł to, pomimo ciemności, które zupełnie już prawie pokój zalegały; prosił ją, aby otworzyła światło; poszła, w szeleście sukien podobnym do szelestu liści; białe światło zapłonęło u sufitu, oświecając ich oboje; oczy ich się spotkały i wzrok Maryi, ślizgając się z pomiędzy rzęs długich, wyrażał naganę, prawie oburzenie, gdy spojrzenie księdza wznosiło się błagalne, żebrzące prawie...

— Maryo, czemu mi nic nie odpowiadasz?

— Ależ Ojcze — ozwał się głos spiewny z oschłością buntu — co mam odpowiedzieć na to, czego nie rozumiem? Ojciec mówił — czy to rzeczywiście możliwe? — że powinnam wyjść zamąż za kogo innego, a nie za mego obecnego narzeczonego?

— Zapewne, gdyż ci wykazałem, że idąc za niego, wychodzisz za wroga Chrystusa, którego także wrogiem się stajesz.... Czyż byś więc przekładała miłość, marną miłość ziemską, po nad tę, którą winna jesteś Bogu?

— Nie robię żadnego porównania. Wiem, że mogę zostać chrześcianką, będąc żoną pana Laurières i mogę śmiało żyć, jako żona przy człowieku, którego sobie wybrałam, który mnie wybrał, ponieważ religia mi tego nie zabrania.

— A zatem! — rzekł surowo, stanowczo Jezuita — znajdzie się ktoś, który potrafi ciebie obronić w imię tej religii. Ostatecznie, rozumiem wybornie księdza Paraud: jeżeli w swoich radach trzymał się ścisłych granic, to dla tego, że przerażony ustępstwami naszej smutnej epoki, mógł się obawiać cywilnego ślubu dla swojej penitentki; ale ja mam inne prawa, niż on, aby przemawiać głośno i inaczej. Twoi dziadkowie byli mojemi rodzicami i twego ojca; należymy do jednej rodziny i ja obecnie jestem głową tej rodziny.... A więc, jeżeli skłonność całkiem światowa odbiera ci odwagę do wyrzeczenia się, może bohaterskiego, ale w każdym razie koniecznego, ja będę miał za ciebie tę odwagę; nie będziesz należała do bezbożnika, jego synowie nie będą mieli w sobie naszej krwi chrześciańskiej; zabraniam ci tego w imię Chrystusa i całej naszej chrześciańskiej rodziny.... Och! możesz się obejść bez mego pozwolenia! ale nie zapomnisz, nie zapomnisz!...

Tak, bezwątpienia, Marya była pewna, że nie zapomni, że całe swoje życie będzie narzekać, jeżeli obejdzie się, jeżeli postąpi wbrew temu zakazowi, jakby naznaczona piętnem przekleństwa. To też, padając na kolana, ręce składała, wołając głosem zmienionym z przerażenia, przerywanym łkaniem:

— Ojcze, Ojcze, nie bądź tak okrutny dla swego dziecka!

— Okrutny? moje biedne dziecko, ależ ja chcę tylko ciebie ratować! ratować!

— Ratować, rozłączając mnie z człowiekiem, którego kocham? Ależ wszystko inne jest dla mnie przepaścią z wyjątkiem ramion jego, które mnie podtrzymują!... Nie! daremnie wysilasz się na odwagę, mój Ojcze, nie potrafisz! Mówię ci, że nie potrafisz!... oderwać mnie od niego, oddać mnie innemu.... Och! to by dopiero była profanacya!

Skończyła w głębokiem westchnieniu, a z podobnem westchnieniem Jezuita jej odpowiedział:

— Moje biedne, zaślepione dziecko! ależ to co powiedziałaś, było mówione przez tysiące i tysiące zakochanych, pomimo tego, rozłączyć się musiały jedynie przez wzgląd na rozsądek; twoje poświęcenie będzie wielkim czynem dla dobra naszej świętej religii, która tego sobie życzy, ale nie rozkazuje.... Tak, źle zrobiłem wymieniając twardy, despotyczny, niepotrzebny wyraz zaka pragnę tylko, powinienem odezwać się do twego serca w imię Jezusa.... Każdy pocałunek, który dasz Jego wrogowi, będzie jakoby pocałunkiem Judasza dla Niego....

Ta nazwa, bezpośrednio dotycząca Lauriera, oburzyła Maryę i dopełniła miary goryczy i boleści w jej sercu. Kilkakrotnie brał ją za rękę chcąc zmusić, aby powstała z klęczek, ale teraz ona sama podniosła się odrazu, a z ust jej znowu ozwały się słowa namiętnego protestu:

— Och! mój Ojcze! mówisz mi o nim w ten sposób! o nim, którego ostatecznie nie znasz! Myślisz, Ojcze, że on jest taki sam, jak pan Canuzat, ale proszę, wyobraź sobie Canuzat idącego osobiście po księdza do łoża umierającego? A więc, oto co Jan uczynił dla biednego Stefana....

Ojciec Amelin wydał okrzyk, w którym była prawie nadzieja; czy źle zrozumiał słowa Canuzat? Czy miał zaliczyć Lauriera do rzędu ludzi po prostu mało praktykujących, którzy od czasu do czasu się nawracają?... Ujął rękę Maryi, wskazując na taburet, na którym przed chwilą siedziała i rzekł swoim serdecznym, pełnym zapału, dawniejszym głosem:

— A więc chodź, chodź! mów mi o nim, abym go dobrze poznał!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wieści z Konstantynopola.

Onegdaj przybyły do stolicy oddziały wojsk z Dedeagacz; wczoraj zaś przybyły jeszcze dwa bataliony.

Podług twierdzenia ministra spraw zagranicznych, batalion wojska miał obsadzić onegdaj Yildiz na życzenie sułtana.

Onegdaj u wielkiego wezyra odbyła się Rada ministów. Wielki wezyr opuścił Yildiz. Według pogłosek znaczna część załogi Yildizu uciekła pod osłoną nocy.

Między osobami, które onegdaj przypadkiem zabito, znajduje się także jeden obywatel austryacki.

Turquie zapisuje pogłoskę, że pierwszy adjutant sułtana, marszałek Sekir popełnił samobójstwo. Znajdował się on podobno na czele osób, które były podejrzane o udział w ostatniej rewolucyi.

Od wczoraj ruch w mieście ożywił się na nowo. Miasto przybrało już prawie zwykłą fizyognomię. Sklepy otwarte. Ulice, wiodące do Porty, przepełnione publicznością.

Dzienniki francuskie, niemieckie i greckie, które się wczoraj pojawiły, wyrażają armii macedońskiej życzenia z powodu wkroczenia jej do Konstantynopola.

Z dzienników tureckich tylko niektóre opuściły wczoraj prasę.

Konstantynopol. *Serveti Funum* donosi, że aresztowano wielką liczbę reakcyonistów, między nimi duchownych mahometańskich, oficerów i ludzi cywilnych, podejrzanych o wywołanie kontrrewolucyi. Transport aresztowanych trwa dalej.

Porta, która od soboty była zamknięta, wczoraj została otwarta i urzędowała.

Berlin. *Local Anzeiger* donosi z Konstantynopola: W ministerstwie wojny rozpoczął się sąd wojenny nad przywódcami rewolucyi. Krąży pogłoska, iż wykonano już nawet 100 wyroków śmierci na softach.

KRONIKA.

Lwów, 27 kwietnia.

— **Kalendarz.**

Sroda (28 kwietnia):

Witalisa m. — Żywisława. — Arystarcha.

Wschód słońca o godzinie 4·08 rano, zachód słońca o godzinie 6·34 po południu.

— **Najd. Arcyksiążę Leopold Salvator** bawił onegdaj w Żywcu.

— **JE. ks. Metropolita hr. Szeptycki** wyjechał na cały tydzień do Ławrowa.

— **Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej,** dr. Ignacy Dembowski, po kilkudniowym pobycie w Wiedniu dla spraw urzędowych i jednodniowym w Krakowie, gdzie odwiedził kilka zakładów naukowych i kurs wydziałowy dla nauczycieli ludowych, powrócił do Lwowa.

— **Z c. k. żandarmeryi.** W Gródku Jagiellońskiem, Ropczycach, Drohobyczu i Czortkowie, w okręgu krajowej komendy żandarmeryi nr. 5 we Lwowie, utworzone zostały nowe komendy oddziałów.

— **Z Dyrekcyi kolei państwowych.** Na ograniczonym szlaku Lwów-Winniki został z d. 25 b. m. ruch osobowy na nowo podjęty i kursują pociągi nr. 5451, 5452, 5453, 5454.

— **Z Towarzystwa Politechnicznego.** We środę dnia 28 b. m. o godz. 7 wieczorem odbędzie się w Tow. politechn. przy ul. Zimorowicza l. 9. Zgromadzenie tygodniowe. Na porządku dziennym: wykład prof. dr. Stefana Pawlika p. t. „Zniesienie i rozmiary budynków w gospodarstwie wiejskiem".

— **W katedrze ormiańskiej** począwszy od 30 kwietnia głosić będzie nauki w czasie majowego nabożeństwa przez cały miesiąc ks. dr. Alfred Wróblewski. Kaznodzieja w 30 naukach rozwinie historyczny obraz świąt i uroczystości ku uczczeniu Najśw. Panny ustanowionych przez Kościół dla poszczególnych narodów chrześciańskich. Początek nabożeństwa codziennie o godz. 6 wieczorem.

— **Ku czci Stanisława Tarnowskiego.** Komitet profesorów i młodzieży uniwersyteckiej donosi, że uczczenie działalności naukowej prof. dr. Stanisława hr. Tarnowskiego z okazyi ustąpienia, jako czynnego profesora z katedry literatury polskiej w Uniwersytecie Jagiellońskim, odbędzie się d. 25 maja b. r. W auli uniwersyteckiej złożony będzie hołd sędziwemu uczonemu przez senat akademicki, grono profesorów wszystkich wydziałów, młodzież Uniwersytetu, oraz byłych uczniów. Osobistych zaproszeń do wzięcia udziału komitet profesorów i młodzieży nie rozsyła. Pragnący przybyć na tę uroczystość, zechcą się zgłosić ustnie lub pisemnie najdalej do dnia 15 maja b. r. w kancelaryi sekretaryatu Uniw. Jagiell. W wigilię tej uroczystości, t. j. dn. 24 maja odbędzie się staraniem akademickiego Koła artystycznego miłośników dramatu klasycznego oraz Koła slawistów uczniów Uniwer. Jagiell. uroczyste przedstawienie w teatrze miejskim, na którem odegrana będzie komedya historyczna J. Szujskiego p. t.: „Dwór królewicza Władysława". Wieczorem zaś następnego dnia (t. j. 25 maja) odbędzie się towarzyskie zebranie w salach starego teatru, urządzone staraniem Koła Slawistów i dramatu klasycznego, co do którego bliższych informacyj udzielają ustnie lub pisemnie prezesi obu Kół (Kraków, Uniwersytet).

— **Obchód Trzeciego Maja we Lwowie.** Posiedzenie komisyi ludowej obchodu Trzeciego Maja odbył się w poniedziałek, 26 b. m., w lokalu Związku nauczycielek (Klonowicza l. 7) o godzinie 6 wieczorem.

— **Kokardki 3 maja.** Komitet obchodu rocznicy 3 maja podaje do wiadomości, że sprzedażą kokardek o barwie narodowej w dniu 2 i 3 maja b. r. przed kościołami, na boisku i na ulicach zajmować się będą uproszone panie i panowie. Sprzedający zaopatrzeni będą w odpowiednie widoczne legitymacye i puszki T. S. L. Dochód ze sprzedaży tych kartek przeznaczony jest w całości na cele T. S. L. Dla uniknięcia nadużyć zaopatrzone są odpowiednimi znaczkami.

Stosując się do okólnika krajowej Rady szkolnej, komitet nie zapraszał w tym roku młodzieży szkół średnich ani do sprzedaży kokardek, ani do zbierania Daru narodowego T. S. L. Komitet uprasza publiczność polską, by kokardki kupowała tylko od osób do sprzedaży uprawnionych, gdyż dzieją się niestety nadużycia ze szkodą T. S. L.

— **Ferye wakacyjne w szkołach.** P. Minister oświaty zarządził, aby we wszystkich tych szkołach średnich, seminaryach nauczycielskich i szkołach handlowych, w których główne wakacye trwają 2 miesiące, a rok szkolny normalnie kończy się 15 lipca, obecny rok szkolny 1908/9 wyjątkowo zakończył się już 8 lipca, oraz ażeby sobota przed Zielonemi Świętami i wtorek po nich były również dniami feryalnymi.

— **Nadanie prawa publiczności.** P. Minister wyznań i oświaty nadał na przeciąg roku szkolnego 1908/9: pierwszej do włącznie czwartej klasie prywatnego gimnazyum żeńskiego Józefiny Sprinze-Goldblatt-Kammerlingowej we Lwowie, prawo publiczności, a prywatnemu liceum żeńskiemu z ruskim językiem wykładowym Tow. „Ruski Instytut dziewcząt" w Przemyślu i prywatnemu liceum żeńskiemu Maryi Hildowej w Przemyślu, prawo publiczności, oraz prawo odbywania egzaminów dojrzałości i wydawania z tych egzaminów ważnych świadectw.

— **Nową aptekę** otwarto w niedzielę w naszem mieście przy ul. Kaspra Boczkowskiego l. 2. Właścicielem jej jest p. Emil Jezierski, b. długoletni kierownik i zarządca apteki Mikolascha.

— **»Sokół Macierz«** urządza w niedzielę 2 maja b. r. Uroczysty wieczór w 118 rocznicę pamiętnej konstytucyi 3 Maja. Programy oraz bilety do nabycia od środy w kancelaryi „Sokoła Macierzy" w godzinach urzędowych, w dniu zaś Wieczoru od godz. 10 rano do 1 i od 5 po południu. Początek o godzinie 7·30 wieczorem. Mundur sokoli obowiązkowy.

— **Ku czci Anczyca.** Dnia 21 b. m. odbyło się posiedzenie lwowskiego Komitetu w sprawie obchodu 25 rocznicy zgonu Wł. Ludwika Anczyca — a względnie posiedzenie sekcyi obchodowej. Prace przedwstępne postępnją szybko a cała uroczystość zapowiada się wspaniale! Zapewniony liczny udział włościaństwa tak z bliskich okolic Lwowa, jak z dalszych. Włościanie też wezmą czynny udział w wykonaniu programu uroczystości a mianowicie: chór włościański z pod Gródka Jagiellońskiego, muzyka wiejska z Chłopów z pod Komarna, trupa włościańska z Kimirza, a deklamacye wygłosi parobczak z pod Sambora. — Główny obchód będzie miał miejsce w sali Sokoła-Macierzy. Nadmienić też wypada, że składki na ten cel, t. j. na obchód i na założenie fundacyi Imienia Wł. L. Anczyca, płyną nadzwyczaj obficie. Wkrótkim czasie odbędzie się plenarne posiedzenie Komitetu, któremu przewodniczy profesor Wilhelm Bruchnalski.

— **Fałszywe pogłoski.** Dyrekcya policyi przesyła nam następujący komunikat: Nieprawdziwe jest doniesienie *Diła* jakoby powybijano szyby w ruskiem seminaryum żeńskiem przy ul. Sykstuskiej, gdyż, jak urzędownie stwierdzono, nie wybito tam ani jednej szyby.

— **Towarzystwo przyjaciół Muzeum narodowego** odbędzie walne zgromadzenie w niedzielę, dnia 9 maja b. r., o godzinie 12 w południe, w sali Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie.

— **Wystawa kościelna przemysłu liturgicznego.** Termin zgłaszania okazów na Wystawę kościelną Ligi pomocy przemysłowej, odbyć się mającą, jak wiadomo, w czasie od maja do końca lipca r. b. w pałacu sztuki na wzgórzu stryjskiem we Lwowie, przedłużony został na życzenie większych przemysłowców krajowych do 15 maja r. b.

Także termin otwarcia Wystawy, wyznaczony pierwotnie na 22 maja b. r., ulegnie prawdopodobnie kilkodniowej zwłoce z powodu niezbędnych adaptacyj w pałacu wystawowym.

— **Z kolei.** Dzisiejszej nocy skutkiem mylnego ustawienia zwrotnicy wykoleiła się maszyna nadzwyczajnego pociągu osobowego nr. 18 N, wyjeżdżającego z Przemyśla w kierunku do Krakowa. Ani personal kolejowy ani podróżni nie ponieśli szwanku. Skutkiem wypadku pociąg ten spóźnił się o dwie godziny.

— **Na dochód Tow. PP. Ekonomek,** na odzież dla najuboższych odbędzie się w sali ratuszowej we środę 28 bm. o 6 po południu odczyt prof. Dembińskiego pt. „Charakter narodowy w dobie Wielkiego Sejmu". Biletów pozostało już niewiele; nabyć je można jeszcze w księgarni polskiej p. B. Połonieckiego i w handlu p. Hawranka.

— **Związek ziemian.** W sali posiedzeń Towarzystwa kredytowego ziemskiego odbyło się w sobotę doroczne walne zgromadzenie członków Związku ziemian.

Obrady zgromadzenia, w którem wzięło udział kilkudziesięciu członków, zagaił Jan br. Konopka dłuższem przemówieniem, w którem poświęciwszy przedewszystkiem gorące słowa wspomnienia zmarłym w roku ubiegłym kilku członkom Związku, skreślił następnie dotychczasową działalność Związku. W końcu omówił br. Konopka stosunek Związku do Banku austro-węgierskiego, Towarzystwa kredytowego ziemskiego i Koła ziemian, t. j. do tych instytucyj, które udzielają Związkowi swego poparcia.

Z kolei, po przyjęciu protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia, złożył dyr. Dąmbski sprawozdanie z czynności dyrekcyi. Ze sprawozdania tego dowiedzieliśmy się, że liczba członków Związku wynosi obecnie 281 z 1344 udziałami, na które wpłacono dotychczas blisko 600.000 kor. Co do działalności dyrekcyi wobec członków, to w krótkim tym czasie, załatwiono blisko ośmdziesiąt podań, wydając do końca grudnia 813.000 kor., zaś do końca marca b. r. 1,387.000 kor. Kilkanaście podań pozostaje jeszcze w załatwieniu. Do końca marca wydano promes na 2,900.000 kor.

Nad sprawozdaniem tem rozwinęła się krótka dyskusya, w której zabierało głos kilku mowców, poczem sprawozdanie przyjęło zgromadzenie do wiadomości i udzieliło dyrekcyi absolutoryum z rachunków.

Na tem zamknął przewodniczący obrady zgromadzenia.

□ **Zasiłki dla Towarzystw wspierających ubogą młodzież szkolną.** W budżecie krajowym na rok 1909 wstawił Sejm do rozporządzenia Wydziału krajowego ryczałt w kwocie 4000 kor. na zasiłki dla polskich i ruskich Towarzystw, mających na celu wspomaganie ubogich uczniów. Z ryczałtu tego przyznał Wydział krajowy obecnie następujące jednorazowe zasiłki: Towarzystwu Pomocy naukowej we Lwowie 800 kor., Towarzystwu Pomocy szkolnej we Lwowie 300 kor., Towarzystwu Opieki dla wspierania żydowskiej młodzieży szkół średnich we Lwowie 200 kor., Towarzystwu dziecięciocentowemu pań dla wspierania dziatwy szkolnej we Lwowie 200 kor., Towarzystwu ruskiej Pomocy szkolnej we Lwowie przy ul. Długosza 200 kor., Towarzystwu ruskiej Pomocy szkolnej w Rynku 200 kor., Towarzystwu Rusłan we Lwowie 200 kor., Towarzystwu Opieki nad ubogą młodzieżą szkolną w Krakowie 300 kor., Towarzystwn Opieki uczniów szkół średnich w Tarnowie 200 kor., Towarzystwu Pomocy naukowej w Sanoku 200 kor., Towarzystwu Pomocy szkolnej w Samborze 200 kor., Towarzystwu Pomocy szkolnej w Kołomyi 200 kor., Towarzystwu Pomocy szkolnej w Śniatynie 200 kor.. Towarzystwu imienia Cyryla w Przemyślu 200 kor., Towarzystwu Ezra w Gorlicach 200 kor., Towarzystwu Pomocy szkolnej w Stanisławowie 200 kor.

— **Płonica we Lwowie.** W dniach 22, 23, 24 i 25 b. m. zgłoszono: 3, 1, 8 i 1, czyli razem 13 przypadków nowych płonicy. Wyzdrowiało jedenaścioro dzieci, zmarła dziewczynka 7-letnia, leczona w domu. Stan chorych w dniu wczorajszym: 78 osób.

— **Wykaz chorób zakaźnych** we Lwowie od 18 do 24 bm. W tym czasie zachorowało: na dyfteryę i dławiec 2 osoby miejscowe i 1 obca; na odrę 1 obca; na tyfus plamisty 1 obca; na tyfus brzuszny 3 miejscowe i 1 obca; na nagminne zapalenie opon mózgowych 1; na płonicę zachorowało 21, zmarły 2 (w tygodniu poprzednim zachorowało 13 miejscowych i 4 obce, zmarła 1 osoba).

— **Orkiestry wojskowe** koncertować będą w maju: dnia 4 przed domem inwalidów 95 p. p.; dnia 5 przed komendą korpuśną 15 p. p.; dnia 6 w Ogrodzie miejskim 30 p. p.; dnia 11 w parku Kilińskiego 80 p. p.; dnia 12 przed Namiestnictwem 95 p. p.; dnia 13 na Wysokim Zamku 15 p. p.; dnia 18 przed domem inwalidów 30 p. p.; dnia 19 przed komendą korpuśną 80 p. p.; dnia 25 w parku Kilińskiego 95 p. p.; dnia 26 przed Namiestnictwem 15 p. p.; dnia 27 na Wysokim Zamku 30 p. p. Początek koncertu każdym razem o godzinie 5 minut 30 po południu.

— **Nabożeństwo żałobne** za duszę ś. p. Heleny Modrzejewskiej zmarłej 8 kwietnia w Newport-Beach w Kalifornii, odbędzie się we czwartek 29 b. m. o godz. 10 przed południem w kościele archikatedralnym staraniem dyrekcyi i artystów teatru miejskiego.

Podczas nabożeństwa śpiewać będą pp. soliści opery i chór. — Orkiestra teatru miejskiego odegra marsza żałobnego Chopina.

— **Kanał w ulicy Elizy Orzeszkowej,** wybudowany przez przedsiębiorstwo prywatne, wykazuje już powtórnie lekkie rysy, wskutek czego — mimo usprawiedliwionych nalegań mieszkańców — urząd budowniczy wstrzymuje wygładzenie walcem parowym szutrowanego bruku w tej ulicy. Dopiero po wypróbowaniu wytrzymałości tego kanału, nastąpi odebranie go przez miasto i doprowadzenie bruku do porządku.

— **Zakład zdrojowo-kąpielowy w Lubieniu Wielkim** obok Gródka Jagiellońskiego, którego skuteczność wód siarczanych znana jest nie tylko w kraju, lecz i poza jego granicami, otwarty zostanie, po przeprowadzeniu licznych adaptacyj i ulepszeń, dnia 11 maja b. r. Lekarzem zakładowym jest dr. Ignacy Mazanek, b. lekarz zdrojowy w Krynicy.

— **Slub** redaktora *Dziennika Cieszyńskiego,* p. Władysława Zabawskiego, z panną Anną Górniakówną, córką ś. p. Franciszka Górniaka, zasłużonego działacza narodowego na Szląsku, odbył się w sobotę w kościele ewangelickiem w Cieszynie.

— **Sprzeniewierzenie 227.000 kor.** Rozprawa karna przeciw Emanuelowi Weissmannowi, b. dyrektorowi Związku kredytowego we Lwowie, zakończyła się wczoraj po południu wyrokiem, skazującym Weissmanna za zbrodnię sprzeniewierzenia na karę jednorocznego ciężkiego więzienia obostrzonego postem co miesiąca, tudzież na wynagrodzenie Związkowi kredytowemu 88.325 kor. 7 h., pp. Aschkenazom 28.330 kor., p. Goldstaubowi 9.700 koron.

Równocześnie trybunał zastrzegł sobie ściganie zasądzonego o oszustwo, ze względu na szczegóły, które wyszły na jaw w czasie rozprawy. Mianowicie niejaki Izak Leib Köhlmann wniósł dnia 25 b. m. do sądu skargę przeciw Weissmannowi o oszustwo na kwotę 2000 kor.

Co do reszty faktów, objętych aktem oskarżenia, trybunał uwolnił oskarżonego od zarzutu sprzeniewierzenia. Poszkodowanych odesłał trybunał na drogę cywilną.

Podsądny zastrzegł sobie trzy dni do namysłu.

— **Szpiegostwo na rzecz Rossyi.** Jarosław Monczałowski, skazany w sobotę na trzy miesiące więzienia za zbrodnię szpiegostwa na rzecz Rossyi, który — jak donosiliśmy — zastrzegł sobie trzy dni do namysłu, przyjął wczoraj wyrok.

= **Pod zarzutem zabicia żony.** Lwowski trybunał przysięgłych rozpatruje dziś sprawę zagadkowej śmierci Ewy Kursowej, żony włościanina z Sołonki wielkiej, pod Lwowem. Wyszła ona za mąż przed 15 laty za Tymka Kursę. Miała wprawdzie zamożniejszych rodziców, ale nie dano jej większego wiana. Kursa wiódł ustawicznie spory z żoną i jej rodziną. Wreszcie w r. 1904 spory uporządkowano sądownie zapisem na własność Kursy budynków i około 8 morgów gruntu. Mając już taki majątek w wyłącznem posiadaniu, jeszcze gorzej odnosił się do swojej żony. Bił ją często i pastwił się formalnie nad nią, wreszcie wyrzucił ją z domu, a sam nawiązywał stosunki z innemi kobietami. Kursowa chodziła początkowo na robotę do obcych, wreszcie tak podupadła, że stała się żebraczką i ciężarem gminy. Śpiąc na mrozie, odmroziła obie nogi do tego stopnia, że gmina oddała ją do szpitala. Kursa odebrał ją rychło ze szpitala i wziął do domu, by nie płacić za nią kosztów leczenia. Za kilka dni znowu ją z domu wyrzucił.

Gmina postanowiła oddać Kursową przymusowo pod władzę męża. W dniu 20 lutego b. r. policyant gminny i asesor przyprowadzili ją do chaty nieludzkiego męża. Kursa pobił policyanta i znieważył asesora, przyczem odgrażał się żonie, że zrobi jej koniec. Ostatecznie zatrzymał nieszczęśliwą w chacie. W d. 24 lutego znaleziono jej trupa w stajni. Przeprowadzona obdukcya zwłok wykazała, że przyczyną jej śmierci było uduszenie.

Kursa oskarżony jest o zbrodnię morderstwa, dokonaną na swej żonie, a nadto za pobicie i znieważenie organów gminnych w czasie urzędowania. Podsądny wypiera się winy. Wyrok zapadnie dziś wieczorem.

(=) **Zamach na kasę.** Ubiegłej nocy urządzili złodzieje wyprawę na sklep p. Bodnara przy ul. Akademickiej l. 22, do którego dostali się przez piwnicę, znajdującą się pod sklepem. Głównym celem wyprawy była kasa wertheimowska, umieszczona w sklepie. Kasę rozbili złodzieje, ale na szczęście nie było w niej więcej nad 120 koron. Oczywiście pieniądze zabrali, wzięli też nieco droższych trunków i wiktuałów.

△ **Zgubiono:** pulares, zawierający 100 kor. i rozmaite notatki.

△ **W ogrodzie** Szkoły lasowej przy ul. Zyblikiewicza wykopano wczoraj 7 czaszek i inne kości. Według orzeczenia komisyi miejskiej, są to szczątki z cmentarza, który znajdował się przed laty na tem miejscu. Kości polecono zakopać w tym samym ogrodzie.

△ **Kradzież koni.** Jak doniesiono wczoraj policyi lwowskiej, skradziono w nocy z niedzieli na poniedziałek w Malechowie trzem tamtejszym włościanom sześć koni.

△ **Ucieczka obłąkanego.** Ignacy Mecker, kowal, cierpiący od dłuższego czasu na zboczenie umysłowe, wydaliwszy się przed kilku dniami z swego mieszkania przy ul. Zielonej l. 59, znikł od tego czasu bez śladu.

Mecker jest średniego wzrostu. Ubrany był w szare ubranie, czarną narzutkę i czarny twardy kapelusz.

△ **Kronika policyjna.** Ze strychu realności przy ul. Niecałej l. 4 skradziono p. L. Birnbaumowej bieliznę wartości 400 kor.

✝ **Zmarli:** we Lwowie, Roman Ciszewski, starszy nauczyciel szkoły wydziałowej im. Elżbiety, prezes lwowskiego Ogniska krajowego Związku nauczycielskiego i długoletni sekretarz Tow. ochrony zwierząt, w 52 r. życia; Zofia Nestorowiczówna w 16 r. życia; Karol Rawski, majster blacharski, w 58 r. życia.

w Krakowie, Józefa z Bednarzów Janochowa, wdowa po oficyale pocztowym, w 38 r. życia; Edward Menschek, urzędnik kolei państwowej, w 36 r. życia.

— **Zjazd balneologów w Krakowie.** W dalszym ciągu sobotnich obrad Zjazdu balneologicznego uchwalono zwołanie ankiety w sprawie braków w naszych zdrojowiskach, wysłano telegramy do władz z żądaniem szybkiego zarządzenia dobrych połączeń kolejowych w zdrojowiskach, oraz uchwalono utworzenie komisyi, mającej informować prasę polską w sprawach zdrojowisk. Po kilku odczytach fachowych uchwalono odbyć czwarty Zjazd, ze względu na doniosłość bieżących spraw, już w roku przyszłym. Po pożegnalnych przemowach Zjazd zamknięto.

— **Polacy za granicą.** Panna Helena Śleczkowska, doktorka medycyny, została zamianowana asystentką zakładu obłąkanych w Münzingen, w kantonie berneńskim, w Szwajcaryi.

— **Międzynarodowy kongres mieszkaniowy** odbędzie się w maju 1910 r. w Wiedniu. Na czele komitetu stanął b. Minister sprawiedliwości dr. Klein.

— **Fałszerze monet przed sądem.** Rozprawa karna przeciw fałszerzom monet, która — jak to już doniosła depesza — toczyła się przed sądem przysięgłych w Krakowie, zakończyła się wyrokiem, skazującym Dawida Guttermana na 5 lat ciężkiego więzienia. Hirsza Serebrenika na 3 lata ciężkiego więzienia, a Berisza Schröttera na 5 miesięcy zwykłego więzienia. Guttermanowi i Serebrenikowi obostrzono nadto karę postem co miesiąc, oraz wydaleniem z granic Monarchii po odbyciu więzienia. Leon Lermer, Teofil Piotrowski i Marya Piotrowska zostali uwolnieni.

— **Samobójstwo starca z ...miłości.** W pobliżu hotelu „Belle vue“ w Abbazyi znaleziono onegdaj zwłoki 62-letniego kupca, Alfreda Neugewirtha z Wrocławia. Przeprowadzone dochodzenia stwierdziły, iż Neugewirth otruł się. Powodem samobójstwa — jak z pozostawionego przez desperata listu wynika — była ....nieszczęśliwa miłość.

— **Samobójstwo kapitana.** W Serajewie zastrzelił się w tych dniach kapitan 54 pp. Hugo Oberbacher. Powodem samobójstwa — jak donosi *Fremdenblatt* — była podrażniona ambicya.

— **Rabunek w jasny dzień.** Z Budapesztu donoszą: Trzydziestoośmioletni zarobnik Marcin Nagy, kilkakrotnie karany już więzieniem za rozmaite zbrodnie, włamał się w ubiegły piątek za pomocą podrobionego klucza do mieszkania niejakiej Józefy Riess, bogatej wdowy, zamieszkałej w jednym z domów przy ul. Bethlen. Niemogąc jednak dać sobie rady z zamkami szaf z powodu braku potrzebnych ku temu narzędzi ślusarskich, skrył się Nagy za jedną z szaf, oczekując powrotu właścicielki mieszkania. Gdy Riessowa około godziny 12 w południe, powróciwszy z miasta, weszła do mieszkania, Nagy wyskoczył nagle ze swej kryjówki, zarzucił jej stryczek na szyję i powalił na ziemię. Ubezwładniwszy w ten sposób staruszkę, zażądał rzezimieszek od swej ofiary kluczy od szaf. Gdy oniemiała ze strachu Riessowa wydała mu wreszcie żądane klucze, Nagy otworzył jedną z szaf i zabrał z niej gotówką 1000 kor. i kosztowności na przeszło 2000 kor. Na pożegnanie zadał staruszce jeszcze kilka ran w rękę nożem, ścisnął silniej stryczek i wybiegł z mieszkania.

Staruszka przyszedłszy po chwili do przytomności, zaalarmowała mieszkańców domu, którzy puścili się za uciekającym rabusiem. Schwytano go dopiero na jednej z dalszych ulic i odebrano cały łup, ukryty w kieszeniach ubrania.

— **Pożar kościoła.** Do pism warszawskich donoszą: W dniu 14 b. m., o godzinie 2 po południu, wszczął się pożar w kościele w Mrzygłodzie. Zaczął się palić wielki ołtarz. Ludzie potracili głowy i nie wiedzieli, jak się brać do ratunku, tembardziej, że ani we wsi, ani we dworze narzędzi ratunkowych nie było. Posłańcy konni rozjechali się w sąsiedztwo z prośbą o pomoc, która też przybyła w dwie godziny po wybuchu ognia. Pomoc ta nie na wiele się przydała, gdyż wieża i dach już się były przedtem zapadły. Sufit nie wytrzymał ciężaru i wszystko zwaliło się do środka kościoła. Nic ocalić nie zdołano, gdyż od strasznego żaru stopiły się nawet dzwony. — Organy, ołtarze, naczynia — wszystko strawił ogień. Kościół był gruntownie odnawiany przed 6 laty; pomalowano go i posprawiano nowe ołtarze: wielki ołtarz kosztował 9000 rubli. Kościół był kryty gontem, a zaasekurowany był na 17 tysięcy rubli, z czego 7 tysięcy przypada na urządzenia wewnętrzne. — Dziś pozostały tylko zgliszcza.

Kronika prowincyonalna.

§ Uczczenie pamięci Juliusza Słowackiego. Magistrat miasta Przemyśla uchwalił nazwać pierwszą szkołę, jaka wybudowana zostanie, szkołą im. J. Słowackiego. Odpowiedni wniosek pojawi się na jednem z najbliższych posiedzeń Rady gminnej.

§ Zjazd katechetów dyecezyi przemyskiej odbędzie się dnia 4 maja br. w Rzeszowie w sali tamtejszego kasyna.

Kronika zagraniczna.

* Wypadek niemieckiego następcy tronu. *Südslavische Corr.* donosi z Bukaresztu: Kiedy niemiecki następca tronu w towarzystwie króla Karola przybył na peron kolejowy, jakiś człowiek wystąpił ze szpaleru i cisnął w cesarzewicza jakimś przedmiotem. Sądzono, iż idzie tu o zamach i wśród publiczności powstało wielkie wzburzenie. Policya natychmiast aresztowała owego człowieka, który spokojnie stał dalej w szpalerze. Pokazało się, że przedmiotem, jakim ów człowiek rzucił, była książka, którą cesarzewicz w lot pochwycił. Człowiek ów nazywa się Faustner i jest literatem. Oświadczył, iż w ten sposób chciał zwrócić uwagę na swe dzieło. Przypuszczają, że jest to człowiek obłąkany.

* Wystawa miniatur z czasu od r. 1700 do 1850 odbędzie się od maja do lipca b. r. w Manheimie.

* Trzęsienia ziemi. Z Lizbony telegrafują: Dotychczas wydobyto w okolicy Ribatto z pod gruzów 40 trupów ofiar trzęsienia ziemi. Wiele osób jest poranionych. Król przepędził noc z soboty na niedzielę na miejscu katastrofy. W ciągu nocy poprzedniej odczuto w Santagen i Clarz nowe trzęsienia.

Według dotychczasowych doniesień liczba osób, które zginęły w Portugalii skutkiem trzęsienia ziemi, wynosi 209. Rannych jest 120.

* W procesie o zamordowanie posła do Dumy Hercensteina, nastąpił — jak donoszą z Petersburga — zwrot sensacyjny. Oto Brussakow, były prywatny sekretarz prezesa Związku ludzi prawdziwie rossyjskich, Dubrowina, oświadczył, że ten ostatni polecił mu za 15.000 rubli wynaleźć ludzi, którzyby zamordowali Hercensteina. On jednakże odmówił i prosił o uwolnienie ze służby.

Po zamordowaniu Hercensteina, jeden z uczestników morderstwa, Juskiewicz, otrzymał od Związku 4000 rubli, a gdy chciał wydostać jeszcze więcej pieniędzy, ofiarował zmarły Joan Kronstadzki 10.000 rubli. Brussakow wymienił jako przywódców Związku: Dubrowina, Bułazewa i księcia Wołkońskiego. Sąd postanowił prosić władze o uwięzienie Dubrowina za namowę do morderstwa. Rozprawa odbędzie się 18 maja.

* Święto robotnicze we Francyi. Zgromadzenie urzędników pocztowych i telegraficznych w Paryżu wysłało deputacyę do ministra robót publicznych z prośbą, aby 1 maja od roku bieżącego był obchodzony jako święto robotnicze. Jest rzeczą wątpliwą, czy urzędnicy zastrejkują w razie odmownej odpowiedzi. Równocześnie pojawił się manifest syndykatów, który wzywa wszystkich robotników i urzędników do święcenia 1 maja.

Notatki literacko-artystyczne.

Artyści polscy na Węgrzech. Korespondent budapeszteński *Kuryera Warszawskiego* stwierdza stale powodzenie artystów polskich w stolicy Węgier. Pisze o wielkiem uznaniu, jakiem cieszy się tam Didur, o niedawno odbytym koncercie Marceliny Sembrich-Kochańskiej, o „olbrzymiej owacyi, trwającej długo po wykonaniu zapowiedzianego programu“, jaką urządziła publiczność budapeszteńska p. M. Gembarzewskiej, która wystąpiła tam jako p. Falken (dlaczego?), a przedewszystkiem o sukcesach Ignacego Frydmana. Dwa jego koncerty w sali hotelu „Royal“ wypełniły salę po brzegi, a gra Frydmana oczarowała wszystkich.

Wspominając również o występach młodziutkiego skrzypka p. F. Szpanowskiego z Warszawy i o dobrej wogóle marce, jaką cieszą się artyści polscy na Węgrzech, kończy korespondent sprawozdanie swoje następującą uwagą:

„Szkoda tylko, że tak rzadko Węgrzy mogą się dowiedzieć, iż ci, których oklaskują i wychwalają, są Polakami. Winę ponoszą przedewszystkiem sami artyści, którzy pozwalają impresaryom, czy komitetom wystawowym, na przekręcanie swych nazwisk i zaliczanie ich do pierwszej lepszej narodowości, byle tylko nie polskiej.

I tak Didura zamianował ajent Miler Włochem i dopiero na energiczny protest tutejszej kolonii polskiej ogłosił tuż przed występem komunikat, w którym napomknął o pochodzeniu polskiem śpiewaka. Panią Sembrich-Kochańską zaliczają przeważnie do Niemców, Gembarzewska występuje jako pani Falken, p. Szpanowski jako Spanyovszky, Rossyanin i t. d. Odrobina uwagi i dobrej chęci ze strony naszych artystów usunęłaby z pewnością te nadużycia i nikt nie straciłby na tem, gdyż publiczność tutejsza zawsze jeszcze przekłada Polaków ponad inne narodowości. O tem mógł się przekonać choćby p. Frydman, który występował tu jako Polak i zanim po raz pierwszy usiadł do fortepianu, musiał przeczekać długą chwilę, aż umilkły oklaski i okrzyki powitalne“.

O p. Sichulskim, artyście-malarzu, którego dzieła budzą zawsze we Lwowie tak wielkie zainteresowanie, znajdujemy w jednym z ostatnich fejletonów *Neue Freie Presse* bardzo pochlebną i trafną ocenę jego talentu, wypowiedzianą przez wytrawnego i surowego krytyka tego pisma p. A. F. S.

Po szczerym i zasłużonym sukcesie, jaki odniósł p. Sichulski w Kijowie, przyszła obecnie kolej na powodzenie naszego artysty w Wiedniu. Zdając sprawę o niedawno otwartej wystawie „Hagebundu“ pisze fejletonista *N. F. Presse*: Wśród wielu dzieł, które są jakby pomostem między sztuką przeszłości, konserwatywną, a malarstwem dzisiejszem, modernistycznem, zwracają uwagę kartony witrażowe Sichulskiego „naprawdę pięknie komponowane, w szczegółach swoich nadzwyczajne, które świadczą nietylko o wielkim talencie, lecz także o żywem, subtelnem odczuciu artysty“. Zachęcając dalej p. Sichulskiego do ciągłej pracy nad sobą, „aby nie poprzestał na obecnym stopniu rozwoju swego oryginalnego talentu“, wyraża się krytyk wiedeński z równem uznaniem o pejzażach krakowskiego malarza p. Uziembły.

»Dr. Jan hr. Drohojowski. Historya założenia Banku krajowego“. Jako odbitka wydanego świeżo Pamiętnika Banku krajowego ukazała się pod powyższym tytułem cenna praca sekretarza tej instytucyi. hr. Drohojowskiego Zapisując na razie jej pojawienie się, odkładamy na później wyczerpujące sprawozdanie z tego studyum, które zarówno ze względu na przedmiot jak i wyborne opracowanie nie powinno przejść niepostrzeżenie.

Nowe wydawnictwa: Zofii Rygier Nałkowskiej „Koteczka, czyli białe tulipany“, Lwów, nakładem księgarni Polskiej B. Połonieckiego. G. Loves Dickinson „Nowa biesiada“, w przekładzie E. S. Naganowskiego. Nakładem „Wiedzy i Życia“. Lwów, 1909.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we wtorek, „Traviata“, opera w 4 aktach Verdiego; z panią Szymanowską w partyi tytułowej; oraz prolog z „Pajaców“. Przedostatni gościnny występ Mattia Battistiniego i występ Tadeusza Łowczyńskiego. „Prolog“ odśpiewa p. Battistini.

W środę, po raz 1-szy w tym sezonie „Rosmersholm“, dramat w 4 aktach H. Ibsena, z udziałem Anny Gostyńskiej, Wandy Siemaszkowej, Józefa Chmielińskiego, Romana Żelazowskiego, Franciszka Wysockiego, oraz przedostatni gościnny występ Karola Adwentowicza.

We czwartek, wyjątkowo o godz. 3-ciej po poł. ku czci Juliusza Słowackiego, staraniem Tow. Bratniej pomocy słuchaczów Politechniki lwowskiej, przedstawiony będzie przez siły amatorskie „Horsztyński“, dramat Juliusza Słowackiego.

We czwartek, o godz. pół do 8 wieczorem po raz ostatni „Cyrulik sewilski“, opera w 3 aktach Rossiniego. Benefis i ostatni pożegnalny występ Mattia Battistiniego; oraz występ Tadeusza Łowczyńskiego.

W piątek, po raz 5ty „Życie człowieka“, sztuka w 5 obrazach z prologiem Leonidasa Andrejewa.

W sobotę, wyjątkowo o godz. pół do 1 w południe przedstawienie dla Robotników „Warszawianka“, pieśń z r. 1831, przez Stan. Wyspiańskiego. Spiewy i Deklamacya. Staraniem komitetu.

W sobotę o godz. pół do 4 po poł. dla młodz. szkolnej „Skąpiec“, komedya w 5 aktach Moliera z p. Fischerem w roli tytułowej.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 19-ty „Księżniczka dolarów“, operetka w 3 aktach Leona Falla.

W niedzielę, o godz. 3-ciej po poł. ku uczczeniu rocznicy Konstytucyi 3 maja, staraniem Komitetu „Kościuszko pod Racławicami“ obraz 3-ci. Przemówienie. Zakończy „Apoteoza Konstytucyi 3 maja“.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem po cenach zniżonych „Halka“, opera narodowa w 4 aktach Stanisława Moniuszki.

W poniedziałek, o godz. 3-ciej po poł (powtórzenie) „Wieczór Bajek“, staraniem Tow wzaj. pomocy literatów i artystów.

W poniedziałek, o godz. pół do 8 wieczorem ku uczczeniu rocznicy Konstytucyi 3 maja, po raz 1-szy (wznowienie) „Ksiądz Marek“, poemat dramatyczny w 3 aktach (5 odsłonach) Juliusza Słowackiego.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie.

Sroda, „Honor“, Sudermana (przedostatni występ B. Leszczyńskiego).

Czwartek, „Woźnica Henszel“, ostatni występ Leszczyńskiego).

Piątek, teatr zamknięty.

Sobota, „Król“, kom. w 4 aktach A. Caillarata i Roberta de Flaurs (nowość).

Niedziela, o godz. 3-ciej „Kopciuszek“, w przeróbce A. Walewski (ceny do połowy) o godz. 7-ej „Król“.

Poniedziałek, „Bolesław Smiały“, dram. w 3-ch aktach St. Wyspiańskiego.

5)

BERNARD SHAW

i jego twórczość dramatopisarska.

(Ciąg dalszy).

„Candida“ uchodziła do niedawna za arcydzieło Shawa. Rzeczywiście akt pierwszy zapowiada wiele. Jesteśmy w środowisku prawdziwem, pełnem życia, bardzo nowożytnem, u doktora Morell, u pięknego i wymownego doktora Morell, pastora parafii S. Dominika na wschodzie Londynu. Jest on szczęśliwym małżonkiem pięknej Candidy, z którą ma piękne dzieci. Psuje go ona tak samo, jak przedtem psuły go matka jego i siostry. Młoda Prozerpina Garnet, która dla wszystkich jest ostra i jak jeż koląca, szaleje wprost za nim, służąca podobnież i tak samo parafianki. Jego pomocnik, miły młodzieniec, tylko co wyszły z Uniwersytetu, podziwia go do tego stopnia, że naśladuje wszystkie jego ruchy i przesadza się w gorliwości, w tępieniu bezbożności wszelakiej i pauperyzmu. Teściem Morella jest pewien przedsiębiorca, bardzo podejrzanej uczciwości, któremu też on nie szczędzi gorzkich słów prawdy, lecz po którym weźmie wcale piękny spadek. Była chwila, w której teść obrażony oddalił się, oświadczając, że piękny pastor jest po prostu niedołęgą i że „religia przeżyła się“. Ale oto ruch religijny zaczyna nabierać siły, mianowicie od czasu, gdy dr. Morell stałsię ekonomistą, filantropem, działaczem społecznym. Wobec tego teść wraca, spodziewając się zrobić dobry interes pod sztandarem socyalizmu chrześciańskiego, rozwiniętego szeroko przez doktora Morella. Na czem wszakże polega ten jego socyalizm chrześciański? Oto na pisaniu listów i wygłaszaniu mów.

Nie znamy jeszcze Candidy; lecz oto powraca ona właśnie ze wsi i przywozi z sobą zaiste szczególniejszą istotę, którą w zapale czynienia dobrze państwo Morellowie niemal adoptowali. Eugeniusz Marchbanks ma lat ośmnaście; pochodzi z wielkiej rodziny, która się go prawie wyrzekła. Przedstawia on dekadencyę arystokracyi. Był chory i cierpiał w Eton, następnie cierpiał w Oxfordzie. Niezwykle nerwowy, zgrabny a słaby, nienawidzi sportów męzkich a na domiar — pisze wiersze. Typ dobrze nam znany, chociaż od wieku różne przebywał przeobrażenia, zwłaszcza w literaturze francuskiej. W r. 1780 nazywał się „Chérubin“, nosił mundur oficerski i śpiewał romanse królowej. W 1830 bywał często zbiegiem z seminaryum, czy klasztoru, nazywał się rozmaicie, kochał się namiętnie lecz dość dyskretnie. Obecnie poczynił postępy. Pozostawszy sam na sam z dr. Morell, oświadcza mu mniej więcej co następuje:

— „Kocham pańską żonę i kocham ją lepiej niż pan, bo pan nie umiesz jej kochać i zużywasz swoją młodość na trud niedorzecznego apostołowania. Otóż ustąp mi pan miejsca!“

Morell oszołomiony, wybucha zrazu śmiechem, potem się gniewa, porywa chłystka za kołnierz i chce go wyrzucić za drzwi, gdy wtem przypomina sobie powagę swego stanowiska. Nadchodzi na to Candida i poczyna ubolewać nad Eugeniuszkiem:

— „Boże, jak on wygląda, biedne dziecko!“

Z czułością porządkuje mu włosy, oczyszcza suknie, pieści, a Morell milczeć musi.

Oto akt pierwszy, bardzo, jak widzimy, obiecujący. Jakiż z tego wyniknie dramat? W życiu rzeczywistem, Morell, pozostawszy sam z żoną, powiedziałby jej niechybnie: „Ten mały chłystek ośmiela się podnosić oczy na ciebie. Wyprosimy go za drzwi, nie czyniąc skandalu“. Mrs. Morell zgodziłaby się na to, jeśli jest uczciwą kobietą. Jeśli uczciwą nie jest, zgodziłaby się także pozornie, lecz korespondowałaby skrycie z młodzieńcem, i wyznaczałaby mu schadzki, z początku w National Gallery, potem w *tea rooms* West Endu, wreszcie — w hotelu. Lecz Can-

dida p. Shawa czyni inaczej i mówi do męża: „Ten biedny Eugeniusz jest we mnie zakochany bezwiednie. Jeżeli go wypędzę, pójdzie prosić o lekcye miłości do jakiej złej kobiety, bo on ma pragnienie kochania. A wówczas odpokutuje za to całem życiem i nigdy nie przebaczy mi wyrządzonej mu krzywdy“. To piękne rozumowanie przekonywa Morella najzupełniej. Nietylko sam się oddala, lecz usuwa wszystkich, aby nic nie przeszkadzało małemu Marchbanksowi w słodkiem sam na sam z ukochaną kobietą. Z powrotem wszakże nie może się oprzeć silnemu wzruszeniu.... „A więc — pyta z niepokojem — cóż się stało?“ — Nie stało się nic zgoła. Czytano razem wiersze i — poziewano. Candida z próby tej wychodzi cało, składając pocałunek miłosny na ustach męża, a macierzyński na czole młodzieńca.... Tak się rzecz pięknie zakończyła dzisiaj. Lecz jutro, co będzie? możnaby spytać autora.

„Candida“ grana była na scenie lwowskiej z miernem powodzeniem, a wielką reklamą. Bo przecież to autor — zamorski.

Niechęć, jaka panowała do Bernarda Shawa i jego utworów tak za granicą jak i w jego własnej ojczyźnie, przezwyciężył jednak, zdaje się, dramat jego p. t. „John Bulls other Island“, który miał znaczne powodzenie. Powodzenia tego nie trudno wskazać przyczynę, chociaż dramat ten, jak wszystkie zresztą Shawa, jest źle zbudowany, to znaczy, że nie jest to utwór sceniczny, w znaczeniu, jakie zwykle do tego wyrazu przywiązujemy. Ma on wszystkie wady poprzednich dzieł Shawa, lecz zaznaczane są one z tak wyraźną intencyą, że trzeba wreszcie zdać sobie z tego sprawę, że to nie mimowolne uchybienia, lecz usiłowanie wytworzenia nowego systemu dramatopisarstwa, polegającego głównie na malowidle charakterów i dyskusyi o ideach, z usunięciem na plan ostatni akcyi sentymentalnej.

Pod tym względem utwór „John Bull's other Island“ jest typowym wzorem. Czytelnik zarówno, jak i widz musi doznać tego zadowolenia umysłowego, jakie bardzo rzadko dają nam pisarze współcześni. Zadowolenie to płynie ztąd, iż rzeczy i sprawy zaledwie dotychczas z lekka i pobieżnie poruszane, widzimy przedstawione nadzwyczaj jasno i z przedziwną oryginalnością. Nikt dotychczas, oprócz Shawa, nie przedstawił na podstawie tak bystrej i gruntownej obserwacyi, kontrastu duszy angielskiej i duszy irlandzkiej. Przed oczyma widza przesuwa się naprzód Irlandya całkowita, mężczyźni i kobiety, Irlandya marząca i Irlandya, która się śmieje, mały rolnik, wieśniak analfabeta, wierzący jeszcze w czary i uroki, słowem, wszyscy, aż do owego fałszywego Irlandczyka, albo raczej Irlandczyka z profesyi, deklamującego z przesadą o Home-rule na publicznych placach angielskich. Przedewszystkiem zaś duchowieństwo angielskie, przewodzące ludowi irlandzkiemu, a odznaczające się głębokim zmysłem politycznym i mistyczną religijnością, wywierającą wpływ ogromny na dusze wierzące ludu. Te dwa sposoby czynnego oddziaływania na ogół są tak odmiennej natury, że Shaw uznał za stosowne wcielić je w dwie osobistości odrębne. I oto mamy w sztuce księdza parafialnego, który na wszelkie sprawy zapatruje się z punktu widzenia Kościoła i prowadzi parafian swoich do urny wyborczej, jakby na pielgrzymkę, a równolegle widzimy rodzaj irlandzkiego Franciszka z Assyżu, który rozmawia poufnie z ptaszkami, kocha wszystko co żyje miłością bratnią i błądzi nocą w odosobnionych miejscach, marząc o niebie.

Kwestya irlandzka, gdy się o niej słyszy na miejscu i z ust prawdziwie interesowanych, przedstawiać się musi niewątpliwie inaczej, niż w retorycznych wywodach wielkich dzienników angielskich, lub w mowach parlamentarnych. Nieraz wyczytać można twierdzenie: „Land Bill usunął zupełnie z powierzchni Irlandyi wielkich właścicieli“. Bynajmniej. Tylko, że w miejsce wielkiego właściciela ziemskiego, który mógł rozwinąć rolnictwo na wielką skalę, przetrzymać złe lata i okazywać się wspaniałomyślnym, zleciała chmura małych właścicieli zgłodniałych i chciwych, którzy gniotą i zgniotą biednego pracownika, stojącego u podnóża drabiny intelektualnej i społecznej. A ci właściciele drobni, bez dostatecznego kapitału nie zdołają się także utrzymać przy ziemi. Pomrą z głodu, albo umkną do Ameryki. Wówczas przyjdzie Broadbent, inżynier angielski, człowiek o sercu szerokiem w szerokiej piersi, w którego każdem odezwaniu się dźwięczą donośnie „wielkie zasady wielkiego stronnictwa liberalnego“. On okrutnie miłuje Irlandyę; jego serce krwawi się na wspomnienie zbrodni, spełnianych w przeszłości. On przybywa, aby się dla Irlandyi poświęcić, aby ją odrodzić. Kraj potrzebuje kapitałów: on je ma w kieszeni. Irlandczycy drwią sobie z niego, ale go wybierają swoim deputowanym; on bo wkrótce cały kraj pokryje wspaniałymi gmachami, hotelami, siecią tramwayów elektrycznych. A za lat dziesięć, dwadzieścia, ziemia cała stanie się jego własnością; wyciągnie on z niej wszystkie dochody, tak samo jak to uczynił w Indyach; zdobędzie Irlandyę, a los jej przyszły będzie gorszy, niż w teraźniejszości i przeszłości. Posiadanie ziemi nie wystarcza mu wszakże, on pragnie jeszcze posiąść kobietę irlandzką, o wiele wyższą od angielskiej, która, zdaniem Broadbenta, jest tylko żyjącą sztuką mięsa. Oto jest Nora, która od lat ośmnastu kocha w milczeniu i czeka cierpliwie na swego ziomka, Irlandczyka Larry Doyle. Ale ten, jako prawdziwy Irlandczyk, nie umie skorzystać ze swej szansy i w porę wypowiedzieć potrzebnego słowa. Przyjaciel jego, Anglik Broadbent ruguje go w dwadzieścia cztery godziny. Wprawdzie Nora drwi także z niego z początku, lecz Anglik nie ustępuje i ponawia ataki; on chce pokonać i ją i jej drwiny i — w końcu zwycięża. — Czyż przewyższa on w czemkolwiek Irlandczyka? Bynajmniej. Jest to pod każdym względem mierność, a nikt chyba tak plastycznie, jak Bernard Shaw w tej sztuce, nie przedstawił tej „miernoty“ zaciętej, a zwycięskiej Anglika, która jest tajemnicą jego tryumfów w przeszłości i przyszłości. Nie jest on wcale ani głupi, ani zły. Cała jego hypokryzya polega na tem, że co innego mówi, a co innego robi. Ma pretensyę do tego, że jest w pewnych chwilach idealistą, ale te chwile sam sobie wybiera. Idealizm jego, to dwurzędowy surdut i cylinder, w które się ubiera idąc do kościoła w niedzielę. W innych dniach pracuje, działa, zarabia pieniądze, dużo pieniędzy; jest on, wedle wyrażenia angielskiego, które przetłumaczyć się nie da, „*efficiant*“. Natomiast Irlandczyk jest idealistą przez cały tydzień i oto przyczyna, dla której tak w polityce, jak i w miłości musi być pokonany.

(Dokończenie nastąpi).

OSTATNIA POCZTA.

* Wczoraj po południu w sali Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie odbyło się walne zgromadzenie członków stronnictwa prawicy narodowej pod przewodnictwem hr. Zdzisława Tarnowskiego.

Po wyjaśnieniach, złożonych przez p. Stanisława Konopkę co do czynności wydziału stronnictwa, referent hr. Zdzisław Tarnowski przedstawił cele i zamiary stronnictwa. Są nimi: obrona interesów ludności wiejskiej i miejskiej; ochrona średniej własności ziemskiej; popieranie organizacyj rolniczych; dążenie do podniesienia miast, a przedewszystkiem Krakowa; popieranie przemysłu i handlu; przeciwdziałanie uciskowi podatkowemu i drożyźnie przez tworzenie asocyacyj; rozszerzenie praw wyborczych do Sejmu. Nad sprawą tą rozwinęła się obszerna dyskusya, poczem program powyższy jednogłośnie przyjęto.

P. Hupka przedłożył referat o reformach agrarnych. Nad referatem tym rozwinęła się obszerna dyskusya, poczem polecono wydziałowi opracować projekt reform agrarnych i przedłożyć go osobnemu zgromadzeniu.

Po załatwieniu jeszcze kilku spraw przystąpiono do wyborów. Prezesem wybrano hr. Zdzisława Tarnowskiego, wiceprezesami pp. Kazimierza Laskowskiego i notaryusza dr. Tadeusza Starzewskiego.

═ Niemiecki następca tronu, jako gość Najj. Pana bawiący w Wiedniu, odbył wczoraj dłuższą konferencyę z br. Aehrenthalem, a po obiedzie galowym, wydanym na jego cześć przez Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, odjechał wieczorem z powrotem do Berlina.

Nordd. Allg. Ztg. wskazując w dłuższym artykule na serdeczne przyjęcie, jakie zgotowano w Wiedniu niemieckiemu następcy tronu, widzi w niem nowe wzmocnienie przymierza, jakie łączy Austro-Węgry z Niemcami.

═ Z Villefranche donoszą: Prezydent Fallières odwiedził wczoraj eskadry włoską i hiszpańską, które tu przybyły na jego powitanie.

═ Reprezentant austro-węgierski w Sofii otrzymał wczoraj instrukcyę w sprawie uznania niezawisłości Bułgaryi, ponieważ przez umowę turecko-bułgarską interesy kolei wschodniej zostały zupełnie zawarowane.

═ Car Mikołaj II. nadał 54 rossyjskiemu pułkowi piechoty imię J. C. Mości cara Bułgaryi.

═ Wczoraj notyfikowano w Konstantynopolu protokół umowy bułgarsko-tureckiej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 27 kwietnia. Posiedzenie Izby posłów rozpoczęło się o godzinie 11 min. 15. W chwili zjawienia się członków gabinetu posłowie czesko-radykalni wołają „Precz z Bienerthem!“, „Precz z Haerdtlem!“ — posłowie zaś chrześciańsko-społeczni odpowiedzieli na to demonstracyjnie oklaskami.

Prezydent poświęcił wspomnienie pośmiertne ś. p. posłowi Kaftanowi, a następnie podał do wiadomości sprawozdanie wiedeńskiej policyi o aresztowaniu posłów Wutschla i Dawida podczas demonstracyj strejkowych w Meidlingu.

P. Pernerstorfer wniósł, aby sprawozdanie to odesłano do komisyi konstytucyjnej, a nie, jak proponował Prezydent, do komisyi nietykalności, bo chodzi tu o naruszenie konstytucyi.

Prezydent odpowiedział, że jego zdaniem komisya nietykalności poselskiej jest właściwem forum w sprawach naruszenia tej nietykalności. Do komisyi konstytucyjnej odsyłać tej sprawy nie można, bo nie chodzi tu o wniosek co do zmiany konstytucyi.

Posłowie socyalistyczni głośno protestują. Przed ławą ministeryalną przychodzi do burzliwej sprzeczki między socyalistami a chrześciańsko-społecznymi. Podczas tego zajścia pp. Ofner i Seitz zwalczali zapatrywanie Prezydenta.

Izba w głosowaniu odrzuciła wniosek Pernerstofera i przekazała sprawę komisyi nietykalności poselskiej.

Wiedeń, 27 kwietnia. W Izbie posłów po odczytaniu wpływów, PP. Ministrowie handlu i obrony krajowej odpowiadali na interpelacye.

Między zgłoszonymi wnioskami znajduje się nagły wniosek Rusinów o podział Ministerstwa Galicyi na dwie części.

Kraków, 27 kwietnia. (*Tel. pryw.*). Dziś o godz. pół do 10 rano odbyło się w kościele św. Marka nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Andrzeja hr. Potockiego, urządzone przez komitet Tow. rolniczego. Nabożeństwo odprawił ks. kanonik Jurgowski. Wzięła w niem udział wdowa z dwiema córkami, oraz prezes Tow. rolniczego hr. Zdzisław Tarnowski z członkami komitetu Towarzystwa, tudzież obywatelstwo z Krakowa i kraju.

Kraków, 27 kwietnia. (*Tel. pryw.*). Dziś rozpoczęły się obrady sekcyi I. komitetu Tow. rolniczego w sprawach fachowych. Obrady są poufne. Walne doroczne zgromadzenie członków komitetu i delegatów Tow. rolniczego odbędzie się 14 maja.

Kraków, 27 kwietnia. (*Tel. pryw.*). Dziś rozpoczęła się przed przysięgłymi rozprawa przeciw Jakóbowi Gorylowi o zamordowanie Ferberów. Goryl składa całą winę na nieżyjącego już Bilskiego. Rozprawa skończy się wieczorem.

Sofia, 27 kwietnia. Wczoraj wydarzyła się w centrum miasta bójka i strzelanina między dwoma Macedończykami, — a to w chwili, gdy nieopodal przejeżdżali prezydent ministrów i minister spraw wewnętrzych. Z tego urosła pogłoska o zamachu na obu ministrów.

Teheran, 27 kwietnia. Szach zawarł z Tebrisem pokój i przyrzekł konstytucyę. Wojsko rossyjskie, które w forsownych marszach udało się z Dżulfy do Tebrisu, składa się z 4 batalionów, 4 szwadronów i 12 armat.

Tyflis, 27 kwietnia. Oddział wojska rossyjskiego, wysłany do Dżulfy pod komendą gen. Snarskiego, przybył wczoraj do Dżulfy.

Stan rzeczy w Turcyi.

Konstantynopol, 27 kwietnia. Z Adryanopola przybyło 75 uczniów szkoły wojskowej w celu wykonywania służby bezpieczeństwa.

Konstantynopol, 27 kwietnia. Wczoraj w południe ukończono obsadzanie Yildizu czterema batalionami, mniej więcej w sile 2000 ludzi. Po południu rozpoczęło się usuwanie wojsk sułtańskich. Kilku eunuchów i adjutantów zostało przez żołnierzy i ludzi cywilnych znieważonych i poranionych. Umieszczono ich w ministerstwie wojny. Znieważanie oficerów czyni złe wrażenie.

Konstantynopol, 27 kwietnia. Wczorajszy zbiorowy pogrzeb 80 żołnierzy i trzech oficerów był imponującą manifestacyą przeciw sułtanowi. W pogrzebie wzięło udział kilkuset oficerów. Małe wzgórze, gdzie pochowano owych żołnierzy, nazwano „wzgórzem wolności“. Duchownemu, który odprawiał modlitwy, przerwali obecni, gdy użył wyrazu „armia cesarska“. Musiał on ustęp ten powtórzyć, a zamiast słów „armia cesarska“ powiedzieć „armia ottomańska“. Po raz drugi mu przerwano, gdy robił aluzye do społeczeństwa mahometańskiego. Potem major Enver-bej i wielu innych oficerów wygłosili mowy pogrzebowe. Oficerowie wołali: „Precz z sułtanem!“ „Usuńcie sułtana!“ „Do wieczora będzie usunięty!“ Także w Stambule, a nawet w Porcie mówią o usunięciu sułtana. Twierdzą atoli, że nastąpi to dopiero po dzisiejszem posiedzeniu Zgromadzenia narodowego.

Po stronie azyatyckiej wzburzenie przeciw Yildizowi wzrasta z powodu rozmaitych pogłosek, jak n. p., że podczas masowego zamordowania oficerów w dniu 13 kwietnia trzech oficerów w kuchni Yildizu poszarpano w kawałki. Na ulicach Stambułu do wieczora panował ruch bardzo ożywiony. Sprzedawane są portrety bohaterów wolności, Niazi-beja i Enver-beja, oraz nowe dzienniki i nadzwyczajne wydania dawnych. Uzbrojeni żołnierze macedońscy przepełniają ulice. Do zajść nie przyszło.

Konstantynopol, 27 kwietnia. Wielu uzbrojonych żołnierzy schroniło się w okolicy Konstantynopola.

Konstantynopol, 27 kwietnia. Żołnierze cesarscy po walce poddali się wojskom macedońskim. Straty po obu stronach podają na 300—400 ludzi.

Konstantynopol, 27 kwietnia. Dziennik *Ikdam* ma być zamknięty. Naczelnego redaktora nie uwięziono.

Saloniki, 27 kwietnia. Z kół albańskich oświadczają, że Ismael Kemal dlatego uciekł do Aten, aby tam konspirować z Grekami.

Saloniki, 27 kwietnia. Z Konstantynopola nadeszły tu liczne transporty pojmanych reakcyonistów. Będą oni umieszczeni w tutejszem więzieniu. Posłowie, którzy schronili się tutaj, zostali odwołani do Konstantynopola, aby wzięli tam udział w posiedzeniu zgromadzenia narodowego.

Los sułtana uważają tu za p[illegible] pieczętowany, a to z powodu roz[illegible] krwi. Niema najmniejszego powodu do utr[illegible]mania go na tronie.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Petersburg, 27 kwietnia. W kołach Dumy słychać, że szef petersburskiej policyi gen. Gerasimow stanie przed sądem pod takim samym zarzutem, jak Łopuchin.

Petersburg, 27 kwietnia. Stowarzyszenie słowiańskie odbyło wczoraj zgromadzenie celem powitania przybyłej tu deputacyi bośniackiej. Członek deputacyi Wasiliewicz odczytał referat o położeniu ludności bośniackiej, jednakże ponieważ nie umie dobrze po rossyjsku, referat jego był niezrozumiały dla większej części uczestników zgromadzenia. Zgromadzeniu przewodniczył prezydent Dumy Chomiakow. P. Krassowskij w dłuższem przemówieniu, przerywanem oklaskami, podniósł, iż świat słowiański zawoła wkrótce germanizmowi: stój! Chomiakow zachęcał wszystkich Słowian do zgody.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 27 kwietnia 1909. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 638·75, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 749·75, Akcye Anglobanku 292·50, Akcye Unionbanku 542·50, Akcye Länderbanku 442·75, Akcye Bankvereinu 524·25, Akcye Bodencredit 1077·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego —·—, Akcye kolei państwowych 697·25, Akcye kolei Południowej 106·75, Akcye kolei Elbethal 459·—, Akcye kolei Północnej 5380·—, Akcye kolei czerniowieckiej 558·50, Akcye Alpiny 674·50, Akcye Rima Muranyi 572·50, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2570·—. Akcye Fabryki broni 642·—, Akcye Tureckie tytoniowe 330·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 566·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 95·60, Austryacka Renta koronowa 95·50, Węgierska Renta koronowa 92·55, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 94·20, 4-prc. Listy Banku hipotecznego 94·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·50, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Listy Banku krajowego 94·95, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·—, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 97·75, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 93·75. 4-prc pożyczka m. Lwowa 93·60, Losy tureckie 184·50, Marki 117·15, Rubel 252·25, 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 98·90.

Usposobienie rezerwowane. Montany osłabione. Kursy na maj.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 27 kwietnia 1909.

Hotel George'a.

PP. ks. St. Lubomirski z Równego, hr. St. Stadnicki z Krakowa, E. Rylski z Uhrynowa.

Hotel Europejski.

PP. dr. St. Dwernicki z Borysławia, A. Schmeidel z Lubierza małego.

Hotel Francuski.

PP. hr. W. Michałowski z Dobrzechowa, hr. J. Dzieduszycki z Martynowa, dr. W. Moraczewski z Karlsbadu.

Hotel Centralny.

P. J. Baltazarowicz z Starego Sambora.

Hotel „Narodna Hostynnycia".

PP. ks. P. Tymczak z Podwołoczysk, ks. W. Skorobochaty z Moskalówki, ks. G. Fediuk z Hańkowiec, J. Smereczyński z Wiszniowczyk, dr. A, Kos z Kałusza.

CENNIK
lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 27 kwietnia.

	płacą K	h	żądają K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	582	—	592	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	390	—	400	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	555	—	562	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	410	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	50	110	20
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	10	99	80
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	93	70	94	40
„ kra. 4½ pr. „ los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94	50	95	2[illegible]
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	94	20	94	90
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	50	98	20
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	90	100	60
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	70	94	40
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93	30	94	—
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	94	70	95	40
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	91	30	92	—
„ „ 4 konwen.	93	30	94	—
„ szkolna kraj. 4 pr. z r. 1908	94	25	94	95
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	103	—	110	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	38
20 frankówka	19	04	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	252	—
„ „ „ papierowych	251	—	255	—
100 marek niemieckich	117	—	117	40

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 24 kwietnia 1908

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	95·45	95·65
styczeń-lipiec	95·45	95·65
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	99·20	99·40
kwiecień-październik	99·25	99·45
Koronowa waluta.		
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	155·—	159·—
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	215·90	219·90
„ „ „ 1864 po 100 zł.	275·—	279·—
„ „ „ 1864 po 50 zł.	275·—	279·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	288·30	290·55
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·45	116·65
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	95·45	95·25
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·50	96·50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·70	116·70
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	454·50	458·50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	118·20	119·20
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	95·65	96·65
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	95·60	96·60
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	104·—	105·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96·25	97·25
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96·—	97·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	96·75	97·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	96·70	97·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	96·80	97·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	96·35	97·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·45	97·45
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96·30	97·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96·40	97·40
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·60	95·60
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95·85	96·85
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	95·—	96·—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116·60	118·60
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	100·15	100·35
„ „ w wal. kor. 4 pr.	—·—	—·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	142·50	146·50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	197·—	201·—
„ „ 50 zł. (100 kor.)	197·—	201·—

Koronowa waluta	płacą	żądają
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	93·50	94·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93·25	94·25
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·20	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	94·40	95·40
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102·—	—·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	94·35	95·35
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·40	98·40
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	91·40	92·40
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	94·—	100·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank	183·25	184·25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	100·50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	94·40	95·40
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	277·25	283·25
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	271·50	277·50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·60	101·60
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·50	95·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110·25
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·25	99·75
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	94·—	95·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	93·70	94·70
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95·10	96·10
„ „ „ „ 4 pr. stare	95·25	96·25
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·—	101·—
Banku krajowego oblig. komun 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99·90	100·90
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	93·75	94·75
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98·15	99·15
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·50	99·50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	112·25	113·25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·25	113·25
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·90	89·90
Kolej Lwów-Czern. z r. 1894 za 300 zł. 4 pr.	94·75	95·75
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101·50	102·50
„ „ „ „ 1899 „ 4 pr.	98·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	20·50	22·50
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	468·—	478·—
Clary 40 zł. m. k.	150·—	160·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	105·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	100·—	110·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	67·—	73·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Palfy 40 zł. m. k.	195·—	205·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	50·—	54·—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	30·60	33·60
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	65·—	71·—
Salma 40 zł. m. k.	248·—	258·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	98·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	294·75	295·75
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3390·—	3400·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	632·75	633·75
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	735·—	736·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	596·—	597·50
Galic. banku hip. 200 zł.	585·—	590·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	395·—	400·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	440·75	441·75
„ Austro-węg. 1400 kor.	1778·—	1788·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	539·50	540·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	244·50	245·50
Živnosteńska banka 100 zł.	242·—	243·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	416·—	450·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	396·—	420·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5390·—	5418·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	403·—	407·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	559·—	561·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	345·—	355·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	900·—	904·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	698·—	700·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	550·—	560·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	672·25	673·25
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2542·—	2553·—
Schodnicy 500 kor.	420·—	426·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	335·—	336·50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	265·—	267·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·52½	239·82½
Paryż za 100 franków	95·22½	95·42½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	252·—	252·50
Niemieckie banki	117·07½	117·27½
Włoskie banki	94·57½	94·75
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·20	95·—
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·34	11·38
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·01½	19·04½
20-markówka	23·42	23·46
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·07½	117·27½
Włoskie banknoty za 100 lir.	94·50	94·70
Ruble	2·51½	2·52½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 2884/7 (22) (3780 3—3)

Na żądanie p. Eliasza Heschelesa kupca we Lwowie zastąpionego przez adw. dr. Heschelesa we Lwowie odbędzie się dnia 2 czerwca 1909 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. we Lwowie licytacya realności objętej lwh. 141 ks. gr. gm. Kozielniki, a to parc. lk. 405/7, 408/8, 405/9, 420, 421, 423/2 dwu domów mieszkalnych, wychodków, stajni, wozowni i zabudowań fabrycznych cegielni wraz z przynależnościami, składającemi się 464 daszków, 100 mat, 100 desek, 19 wózków, 7 taczek i 21 gar.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 63.827 kor., z czego przynależności na 1965 kor.

Najniższa cena wynosi 42.551 kor. 24 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się równocześnie zatwierdza i odnośące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 12 kwietnia 1909.

L. cz. E. 1355/9 (4041 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Kałuszu, zastąpionego przez adwokata dr. Staneckiego, odbędzie się dnia 24 maja 1909 o godzinie 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. III. w Kałuszu, licytacya całej realności lwh. 231 gm. Petranka złożonej z domu, stajni i około 12 morgów gruntu.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na sumę 8400 kor.

Najniższa cena wynosi 5600 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 5 kwietnia 1909.

L. VIII/b. 15.643 ex 1909 (3933 3—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy kamienia łamanego w latach 1909, 1910 i 1911 z kamieniołomu w Wygodzie do budowli regulacyjnych na Łomnicy pod Wistową-Babinem na plac składowy przy moście w Wistowej w ilości 10.000 m^3 i do budowli pod Dołhem-Wistową na plac składowy w Chocimiu w ilości 5 000 m^3, czyli razem dostawa wynosi 15.000 m^3, odbędzie się dnia 12 maja 1909 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie regulacyi Łomnicy w Kałuszu.

Powyżej podana ilość materyałów ma być dostarczona do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Łomnicy w Kałuszu. i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do skarbu państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy, tudzież warunki c. k. Dyrekcyi kolei państwowych, pod jakimi kamień na otwartej przestrzeni załadowany względnie wyładowany być może, przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Kierownictwie, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 kor. i w wadyum w kwocie 1000 kor. w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podana cena za 1 m^3 kamienia łamanego wraz z ułożeniem go w stosy na placach składowych, tudzież cena za 1 m^3 kamienia bez ułożenia.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 11 kwietnia 1909.

Stempel 1 Korona (Wzór oferty).

Oferta.

mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (emy) się w latach 1909, 1910, 1911 dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Łomnicy w Kałuszu w ilości i pod warunkami podanemi w obwieszczeniu kamień łamany do budowli regulacyjnych na Łomnicy pod Wistową-Babinem na plac składowy przy moście w Wistowej i żądam (y) za 1 m^3 kamienia wraz z ułożeniem go w stosy po . . . . (cyframi i słowami) za 1 m^3 kamienia na tym samym placu, lecz bez ułożenia go w stosy po . . . . . (cyframi i słowami). Do budowli zaś na Łomnicy pod Dołhem-Wistową na plac składowy w Chocimiu żądam (y) za 1 m^3 kamienia wraz z ułożeniem go w stosy po . . . . . (cyframi i słowami) a za 1 m^3 kamienia na tym samym placu, lecz bez ułożenia go w stosy po . . . . . (cyframi i słowami).

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .

W . . . . dnia 19

Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. E. 1506/9 (3904 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Teodora Rubczaka syna Andrzeja odbędzie się dnia 7 czerwca 1909 o godzinie pół do 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. III. w Kałuszu licytacya całych realności obj. lwh. 280—408 i 631 ks. gr. gminy kat. Tużyłów Jana Maluszyckiego własnych złożonych z domu, stajni i stodoły i około 10 morgów pola.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione: pierwsza na sumę 405 kor., druga na sumę 11.914 kor., zaś ostatnia na 500 kor.

Najniższa cena wynosi co do pierwszej 270 kor., co do drugiej 7942 kor. 67 hal., co do ostatniej 333 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, 26 marca 1909.

L. cz. E. 335/9 (3905 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Abrahama Kleinfelda, odbędzie się dnia 17 maja 1909 o godzinie 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. III. w Kałuszu licytacya realności obj. lwh. 85 i 949 gm. kat. Tużyłów Ilka Fitiaka syna Ołeksy własnych, złożonych z domu budynków gospodarczych i około 10 morgów pola.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione pierwsza na 17 445 kor., druga na 400 kor.

Najniższa cena wynosi co do pierwszej 11.630 kor., zaś co do drugiej 266 koron 67 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 4 kwietnia 1909.

L. cz. E. 1116/8 (5) (3919 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 28 maja 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. odbędzie się licytacya realności obj. lwh. 86 ks. gr. gm. kat. Sanoczany bez przynależności.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5628 kor. 06 hal.

Najniższa cena wynosi 3758 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. I. sądu tutejszego.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Niżankowice, dnia 20 marca 1909.

L. cz. E. 1115/8 (3918 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 1 czerwca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. odbędzie się licytacya realności obj. lwh. 63 ks. gr. gm. kat. Borszowice bez przynależności.

Nieruchomość powyższą oceniono na 3831 kor. 36 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2554 kor. 24 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne do dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. II. sądu tutejszego.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Niżankowice, dnia 20 marca 1909.

L. cz. E. 1157/8 (5) (3921 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 2 czerwca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. II. odbędzie się licytacya połowy realności lwh. 208 ks. gr. gm. Kormanice, tudzież 1/4 części realności lwh. 329 tejże gminy bez przynależności.

Powyższa połowa realności lwh. 208, ocenioną jest na 1342 kor. 46 hal., zaś 1/4 część realności lwh. 329 na 148 kor. 27 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi co do połowy realności lwh. 208, 894 kor. 96 hal., zaś 1/6 części lwh. 329 wynosi 98 kor. 84 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. II. sądu tutejszego.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Niżankowice, dnia 26 marca 1909.

L. cz. E. 1156/8 (7) (3920 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 27 maja 1909 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II. licytacya połowy realności obj. lwh. 66 ks. gr. gm. kat. Hruszatyce. Przynależności brak.

Połowa nieruchomości wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1104 kor. 37 hal.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 736 kor. 24 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Niżankowice, dnia 20 marca 1909.

L. cz. E. 4620/8 (4) (3876 3—3)

Na żądanie Barucha Bromberga, kupca w Kamionce strum. zastąpionego przez adw. dr. Rosenbauma we Lwowie, odbędzie się dnia 11 czerwca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. we Lwowie licytacya niewydzielonej połowy realności objętych lwh. 873 i 800 ks. gr. gminy Zamarstynów a to budynku mieszkalnego i stajni z wozownią pgr. lkat. 147/13, 147/2, 147/14 i 147/15 (ogrodu) i pgr. 147/11, 147/1, 147/12 (drogi) wraz z przynależytościami składającemi się z szopy, ogrodzenia, składni, skrzyni, 3 futryn, drabiny, sztachet i 2 grusz.

Połowa tych nieruchomości stanowiących fizyczną jedną całość wystawiona na licytacyę jest oceniona łącznie na 6853 kor. z czego połowa gruntów na 2203 kor., przynależności na 101 koron.

Najniższa cena wynosi (1469+2376 kor.) 3845 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 29 marca 1909.

L. cz. E. 4283/8 (4) (3836 3—3)

Na żądanie p. Romana Melnyka vel Mielnik i tow. rolników w Remenowie, zastąpionych przez p. adw. dr. Blizińskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 8 czerwca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. IV. licytacya realności objętej lwh. 171 ks. gr. gm. Remenów roli i lasu i par. lk. 466. 585, 1081, 1082, 1484, 1500, 1501, 1778/1 i 1778/2, 2748/1, 2748 2, 2749, 2750, 2751 wraz z przynależnościami składającemi się z pary koni, krowy, wozu, pługa i zasiewu ozimego.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2550 kor., przynależności zaś na 296 kor.

Najniższa cena wynosi 1898 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. II. Oddział IV.

Lwów, dnia 14 kwietnia 1909.

L. cz. E. XXI. 2738/7 (54) (3620 3—3)

Zobowiązani: Mojżesz Dawid Byk i spóln. we Lwowie.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprz. galic. Banku hipotecznego we Lwowie, zastąpionego przez pełnomocnika I. Münza, odbędzie się dnia 26 maja 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. 2 we Lwowie licytacya realności: 1. pod lk. $53^3/_4$ we Lwowie lwh. 744/III. gminy miasta Lwowa objętej przy ulicy Żółkiewskiej l. orj. 33 położonej z kamienicy na parc. grunt. 2668/4 się składającej, 2. bez liczby konskr. lwh. 860/III. gminy miasta Lwowa objętej przy placu Teodora położonej, ze starego budynku piątrowego i parcel lk. 2668/2 i 2668/8 się składającej wraz z przynależnościami składającemi się co do realności lk. $53^3/_4$ z urządzenia do oświetlenia gazowego, windy żelaznej i t. d. zaś co do realności lwh. 860/III. z przybudówki murowanej i parkanu.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: 1. na 134.103 kor., 2. na 66.098 kor. 50 hal., które to kwoty obejmują wartość przynależności wynoszące co do realności lwh. 744/III. 3303 kor., zaś co do realności lwh. 860/III. 123 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 744/III 67.051 kor. 50 hal., co do realności lwh. 860/III. 33.049 kor. 25 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XXI.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

O tabularne zanotowanie wyznaczenia terminu licytacyjnego na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości, uprasza się c. k. sąd krajowy cywilny we Lwowie, przesyłając Mu wygotowanie niniejszej uchwały.

C. k. Sąd powiatowy S I., Oddział XXI.

Lwów, dnia 7 kwietna 1909.

L. cz. E. 145/8 (14) (3958)

Dnia 18 maja 1909 o godzinie 9 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym, biuro Nr. 5 licytacya:

a) całej realności lwh. 25,
b) całej realności lwh. 679,
c) połowy realności lwh. 7,
d) 2/24 części realności lwh. 8,
e) 2/8 części realności lwh. 10 ks. gr. gm. kat. Spytkowice objętych.

Wartość szacunkowa wynosi: ad a) 1471 kor. 75 hal., ad b) 140 kor. 75 hal, ad c) 178 kor., aa d) 32 kor. 50 hal, ad e) 1193 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) budynków 130 kor., placów podbudowlanych piwnicy i gruntów 807 kor. 82 hal. razem 937 kor. 82 hal., ad b) 93 kor. 86 hal., ad c) 118 kor. 66 hal., ad d) 21 kor. 66 hal., ad e) 795 kor. 32 hal. i poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta do przeglądu, biuro Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jordanów, dnia 30 marca 1909.

L. cz. E. 2715/8 (6) (3962 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mariem Feit, odbędzie się dnia 13 maja 1909 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 w Ottynii licytacya połowy realności lwh. 1624 ks. gr. gm. kat. Ottynia składającej się z parceli budowlanej, na której pobudowany jest dom mieszkalny podlegający podatkowi domowo-czynszowemu i z parcel grunt. 448, 450/1 i 452.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5323 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi 2661 kor. 87 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przerzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ottynia, dnia 9 kwietnia 1909.

L. cz. E. 471/8 (26) (4021 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie masy konkursowej Nachuma Löwa zastąpionej przez zarządcę Szymona Maschlera i na żądanie Klaudyusza Angermana, odbędzie się dnia 13 maja 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33, stosownie do przepisów §§ 272 do 280 ces. pat. z 9 sierpnia 1854 Nr. 208 Dz. p. p. licytacya w celu zniesienia współwłasności realności lwh. 416 ks. gr. gm. kat. Sędziszów i realności lwh. 200 ks. gr. gm. kat. Góra ropczycka objętych wraz z przynależytościami. Realność whl. 200 gm. Góra ropczycka składa się z budynków fabrycznych po dawnej cukrowni i z gruntów pod uprawę, realność zaś lwh. 416 gm. Sędziszów składa się tylko z gruntów pod uprawę.

Wartość realności lwh. 200 gm. Góra ropczycka zapodana jest na 40.000 kor., zaś wartość realności lwh. 416 gm. Sędziszów na 6106 kor.

Poniżej tej ceny szacunkowej sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przerzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ropczyce, dnia 14 kwietnia 1909.

L. 12.300/09 (3982 1—3)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Samborze podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że przez publiczną licytacyę wydzierżawi się pobór podatku konsumcyjnego od wina w okręgu dzierżawnym Drohobycz Borysław w powiecie drohobyckiego urzędu podatkowego, na przeciąg czasu od dnia oddania tej dzierżawy do końca roku 1909 pod następującymi warunkami:

1. Licytacya odbędzie się dnia 21 maja 1909 o godzinie 9 rano w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze, a gdyby się sprawa w tym dniu nie skończyła, w późniejszym czasie, który oznaczy się później i poda się do wiadomości przy licytacyi.

2. Cenę wywołania stanowi roczna kwota 11.400 kor. 77 hal. rocznie.

Pisemne oferty należy wnosić opieczętowane przed licytacyą do naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze do godziny 9 rano dnia 21 maja 1909 a skoro ustna licytacya się ukończy, zostaną te oferty otwarte i ogłoszone.

Otwarcie pisemnych ofert nastąpi dnia 21 maja 1909 o godz. 12 w południe.

Dzierżawca obowiązany będzie do uiszczenia dodatku krajowego we wysokości 30 prc. czynszu dzierżawnego.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Sambor, dnia 21 kwietnia 1909.

L. cz. E. 3754/8 (9) (4025 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności, odbędzie się dnia 25 maja 1909 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya a to: a) 1 5 części realności obj. lwh. 26/I. gm. Sniatyn ocenionej na 2108 kor. a składającej się z pb. 354 obszaru 6 ar. 26 m², na której stoi dom mieszkalny z drzewa blachą kryty, tudzież oficyny i drewutnia.

Najniższa oferta wynosi 1054 kor., b) 1/5 części realności obj. lwh. 73/I. gminy Sniatyn ocenionej na 1708 kor. 60 hal., a składającej się z pb. 2048 obszaru 2 ar. 95 m², na której stoi dom mieszkalny z drzewa blachą kryty drewutnia i wychodki.

Najniższa oferta wynosi 854 kor. 30 halerzy.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przerzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sniatyn, dnia 5 kwietnia 1909.

L. cz. E. 99/9 (4) (4046 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie kasy oszczędności m. Białej, odbędzie się dnia 21 maja 1909 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 gmachu magistratu licytacya 2/162 części realności lwh. 899, całej realności lwh. 2053 gm. Jelesma Salamona Drengera własnych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 18.400 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 9200 kor. 25 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta przejrzeć można podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Żywiec, dnia 30 marca 1909.

L. cz. E. 470/9 (4) (4024)

Zobowiązany Jan Klimowicz i tow. w Starym Samborze.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie gminy Stary Sambor, zastąpionej przez burmistrza p. Adama Rogodę, odbędzie się dnia 18 maja 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 dom Borowca, licytacya 3/4 części realności lwh. 990, 1/2 realności lwh. 991, całej realności lwh. 992 i realności lwh. 993 ks. gr. Stary Sambor zpn.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione a to 3/4 części realności lwh. 990 na 2547 kor. 60 hal., połowa realności lwh. 991 na 685 kor., cała realność lwh. 992 na 3280 kor., cała realność lwh. 993 ks. gr. gm. kat. Stary Sambor na 560 kor.

Najniższa cena wynosi 3/4 części realności lwh. 990 kwotę 1274 kor., połowy realności lwh. 991 kwotę 343 kor., całej realności lwh. 992 kwotę 1640 kor., całej realności lwh. 993 kwotę 374 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 dom Borowca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stary Sambor, dnia 8 kwietnia 1909.

L. cz. E. 1330/8 (17) (3957)

Edykt licytacyjny.

Na żadanie Towarzystwa zaliczkowego w Dukli, odbędzie się dnia 24 maja 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 relicytacya 2/12 części realności lwh. 234, całej realności lwh. 614 ks. gr. gm. Cergowa.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 1252 kor. 80 hal. a mianowicie 2/12 części realności lwh. 234 na 32 kor. 80 hal., realności lwh. 614 na 1220 kor.

Najniższa cena 2/12 części realności lwh. 234 wynosi 21 kor. 87 hal., całej realności 614.813 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dukla, dnia 1 kwietnia 1909.

L. 2913 (3977 1—2)

K. und k. Reichskriegsministerium.

Zu Abt. 14 Nr. 1183 von 1909.

Kundmachung.

Das k. und k. Reichskriegsministerium beabsichtigt:

13.100 Stück gewöhnliche Abwischtücher,
12.000 Stück grobe Abwischtücher,
1.000 Paar Baumwollsocken,
60.000 Stück Handtücher,
750 Stück Krankenröcke,
6.000 Paar Pantoffel,
4.000 Stuck Schürzen,
200 Stück Tischtücher

im Wege der allgemeinen Konkurrenz sicherzustellen und ladet hiemit zur Einbringung schriftlicher Offerte ein.

Die nähere Bedingungen können bei der Intendanz des 11 Korps in Lemberg, beziehungsweise aus dem Amtsblatte zur „Wiener Zeitung" vom 28 April 1909 entnommen werden.

C. i k. Ministerstwo wojny.

Do L. 1183 Oddz. 14.

Obwieszczenie.

C. i k. Ministerstwo wojny ma zamiar w drodze zwyezajnej konkurencyi zabezpieczyć następujące przedmioty i zaprasza dla dostawy tychże pisemne oferty przedłożyć a to:

13.100 sztuk zwykłych ścierek,
12.100 sztuk grubych ścierek,
1.000 par bawełnianych szkarpytek,
60.000 sztuk ręczników,
750 sztuk bluz dla chorych,
6.000 par pantofli,
4.000 sztuk fartuchów,
200 sztuk obrusów.

Bliższe warunki mogą być zasięgnięte przy Intendanturze c. i k. 11 komendy korpuśnej we Lwowie, względnie powiadomione z gazety urzędowej „Wiener Zeitung" z dnia 28 kwietnia 1909.

L. cz. E. 1248/3 (18) (4020)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jędrzeja Bednarza, odbędzie się dnia 6 maja 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 relicytacya realności lwh. 191 ks. gr. gm. kat. Skrzydlna objętej.

Nieruchomość ta wystawiona na relicytacyę, jest oceniona na 1210 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 605 kor. t. j. połowę wartości szacunkowej, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mszana dolna, dnia 1 kwietnia 1909.

L. cz. E. 683/9 (4040 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Salamona Reinharza, odbędzie się dnia 17 maja 1909 o godzinie 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. III. w Kałuszu licytacya realności lwh. 914 gminy kat. Kałusz złożonej z domu i gruntu budowlanego.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na sumę 5130 kor.

Najniższa cena wynosi 2565 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 5 kwietnia 1909.

L. cz. E. 420/9 (6) (4038)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Seliga Blecha w Dobropolu, odbędzie się dnia 18 maja 1909 o godzinie 3 po południu w w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 (sala rozpraw), licytacya realności lwh. 786 gm. Dobropole, którą stanowi przy głównej drodze obok kościoła położony dom mieszkalny.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 720 kor.

Najniższa cena wynosi 360 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, prokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Buczacz, dnia 30 marca 1909.

L. cz. E. 9/9 (5) (3970)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Spółki oszczędności i pożyczek w Ryczowie, zastąpionej przez adw. dr. Wielgusa, odbędzie się dnia 12 maja 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5, licytacya realności lwh. 107 ks. gr. gm. kat. Półwieś objętej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 246 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi 164 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zator, dnia 22 marca 1909.

L cz. E. 2843/8 (6) (3922)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Zakładu kredytowego w Lubaczowie, odbędzie się dnia 25 maja 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Rawie licytacya całej realności lwh. 1 gm. Dziewięcierz wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 6352 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 4235 kor. 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i wszelkie odnoszace się do tej nieruchomości dokumenta przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Wszelkie prawa osób trzecich do tej nieruchomości należy zgłosić najpóźniej w dniu licytacyi, gdyż inaczej nie będą uwzględnione.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rawa, dnia 25 marca 1909.

L. cz. E. V. 9383/8 (5) (3900)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie dr. Franciszka Ochenduszki adwokata w Drohobyczu, odbędzie się dnia 25 maja 1909 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81 licytacya połowy realności objętej lwh. 407 gminy Hubicze zobowiązanych własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z parkanu i drabiny.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 3079 kor. 50 hal., przynależności zaś na kwotę 11 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi kwotę 2060 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 81.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Drohobycz, dnia 8 kwietnia 1909.

L. cz. E. 2323/7 (9) (4011)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Sary Cell w Chodorowie, odbędzie się dnia 24 maja 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya realności obj. lwh. 222 ks. gr. gm. kat. Kniesioło wraz z przynależnościami składającemi się z sztachet i płotu, studni, drzewostanu i stogu na siano.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę z przynależnościami jest oceniona na 4010 koron.

Najniższa cena wynosi 2005 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Chodorów, dnia 7 kwietnia 1909.

L. cz. E. 3263/8 (4) (4065)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie firmy handlowej „Juliusz Mehrer i Syn" we Lwowie, odbędzie się dnia 12 maja 1909 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 31 licytacya realności obj. lwh. 279 ks. gr. gm. kat. Komarno zobowiązanego własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 4000 kor.

Najniższa cena wynosi 2000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 31.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Komarno, dnia 12 marca 1909.

L. cz. E. 1019/9 (5) (3950)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Maryi Teitelbaum jako prawonabywczyni Abrahama Sigalla w Tarnopolu przez adw. dr. Sygagalla w Tarnopolu, odbędzie się dnia 26 maja 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27, licytacya realności obj. lwh. 923 ks. gr. gm. kat. Cebrów, składającej się z pgr. (rola) l. 1390/1.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 1800 kor.

Najniższa cena wynosi 1200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoł oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej,jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, dnia 13 kwietnia 1909.

L. cz. E. 254/9 (5) (4015)

Edykt licytacyjny.

Dnia 25 maja 1909 o godz. 11 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya całych realności lwh. 250 i 789 i połowy realności lwh. 247 ks. gr. gm. Zadwórze.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione a to a) lwh. 250 na 1610 kor., b) lwh. 789 na 360 kor., c) połowa lwh. 247 na 35 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 1073 kor. 33 hal., ad b) 240 kor., ad c) 23 kor. 64 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Gliniany, dnia 30 marca 1909.

L. cz. E. 578/9 (9) (3960)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Nuchima Lockera, kupca w Kutach, odbędzie się dnia 26 maja 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya połowy realności lwh. 212 i całych realności lwh. 213 i 214 ks. gr. gm. Kuty Stare, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego, stajni, szpichlerza, karmnika i drzew owocowych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione 1. połowa lwh. 212 na 120 kor. 70 hal., 2. cała realność lwh. 213 na 1558 kor. 10 hal. i 3. cała realność lwh. 214 na 507 kor. 60 hal., przynależności zaś na 535 koron.

Najniższa cena wynosi ad 1. 80 kor. 20 hal., ad 2. 1038 kor. 67 hal., ad 3. 340 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kuty, dnia 13 kwietnia 1909.

L. cz. E. 6182/8 (3956)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Henryka Spitzera, odbędzie się dnia 6 maja 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, licytacya realności obj. lwh. 203 gm. Nowosielica zobowiązanej Jachety Erster własnej składającej się z domu, tartaku, fabryki giętych mebli oraz poszczególnych w protokole oszacowania przynależności, które stanowią w przeważnej części urządzenia powyższych zakładów przemysłowych.

Realność ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 31.196 kor. 25 hal., przynależności zaś na 17.132 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 24.164 kor. 38 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy.
Dolina, dnia 10 marca 1910.

L. cz. E. 102 9 (5) (3893)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Ignacego Vogelfängera, kupca we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. M. Dogilewskiego we Lwowie, ul. Kopernika l. 32, odbędzie się dnia 27 maja 1909 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 17 w Brzeżanach licytacya realności obj. lwh. 634 i 84/95 części realności obj. lwh. 635 ks. gr. gm. Brzeżany składających się z domu mieszkalnego i budynków gospodarczych wraz z przynależnościami, składającemi się z parkanu i studni.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione a to: 1. realność lwh. 634 na 5979 kor. 62 hal., 2. 84/95 części realności lwh. 635 na 604 kor., przynależności zaś realności ad 2. na 264 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi a to realn.: ad 1. 2989 kor. 81 hal., zaś realn. ad 2. wraz z przynależnościami 434 kor. 30 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brzeżany, dnia 17 marca 1909.

L. cz. E. 818/8 (8) (4068)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Tadeusza Wojtuły, zastąpionego przez pełnomocnika adw. dr. Gucwę w Pilznie, odbędzie się dnia 17 maja 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Pilznie, licytacya 1/8 części realności lwh. 152 ks. gr. gm. kat. Dulczówka objętej, Jana Cetnara własnej.

1/8 część nieruchomości wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 917 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 602 kor. 91 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Pilzno, dnia 15 kwietnia 1909.

Konkursa.

L. 48098/II. (3934 3—3)

Konkurs.

Na posady ekspedyentów przy c. k. urzędach pocztowych w Dźwiniaczce z poborami 3 klasy 3 stopnia i ryczałtem 399 kor. na służącego i

w Zapałowie z poborami 3 klasy 3 stopnia i ryczałtem 630 kor. rocznie na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 7 maja b. r. do c. k. dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.
Lwów, dnia 19 kwietnia 1909.

L. 50376/I. (4047 1—3)

Konkurs.

Galicyjska dyrekcya poczt i telegrafów rozpisuje niniejszem konkurs na 20 posad woźnych pocztowych w charakterze prowizorycznym przy c. k. urzędach pocztowych i telegraficznych w Gorlicach, Kałuszu, Kołomyi, Krakowie, Lwowie, Podwołoczyskach, Sokalu, Stanisławowie i Żywcu z płacą wedle ustawy z dnia 25 września 1908 r., Dz. u. p. Nr. 204, dodatkiem aktywalnym wedle miejsca stacyonowania i prawem do poboru sukni służbowej.

Podania wnieść należy począwszy od dnia 1 maja 1909 r. najpóźniej w przeciągu (4) czterech tygodni do c. k. dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Przytem się zauważa, że posady te będą nadane przedewszystkiem na mocy ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 r. Dz. p. p. Nr. 151 certyfikowanym podoficerom.

C. k. gal. Dyrekcya poczt i telegrafów.
Lwów, dnia 22 kwietnia 1909.

L. 680/1909 (3973 1—3)

Na posadę kancelisty w Jarosławskim Wydziale powiatowym wnosić mogą petenci podania do dnia 15 maja 1909 r.

Do podania należy włożyć metrykę chrztu na dowód że petent ukończył lat 24 swego życia, a nie przekroczył 40, świadectwo swoich nauk na dowód znajomości języka polskiego, ruskiego i niemieckiego, świadectwo swego zdrowia, certyfikat przynależności, świadectwo moralności, świadectwo egzaminu z rachunkowości państwowej i wreszcie świadectwo dotychczasowej praktyki w jednej z gałęzi służby administracyjnej.

Płaca kancelisty wynosi 1500 koron i 320 koron dodatku aktywalnego rocznie. Posada ta jest przez pierwszy rok prowizoryczną, a po roku można otrzymać stabilizacyę, która daje prawo do czterech pięcioleci po 10 prc. płacy i do emerytury po 40 latach służby.

Jarosław, dnia 23 kwietnia 1909.
Z Wydziału powiatowego.
Zastępca prezesa:
Ignacy Rychlik, m. p.

L. 683/09 (4027)

Ogłoszenie konkursu.

Wydział powiatowy w Sanoku rozpisuje konkurs na posadę lekarza okręgowego dla okręgu sanitarnego w Jaśliskach powiatu sanockiego. Okręg ten obejmuje miejscowości: Jaśliska, Posada jaśliska, Daliowa, Szklary, Królik polski, Królik wołoski, Kamionka, Zawadka rymanowska, Bałucianka, Lipowiec, Gzeremcha, Wola niżna, Wola wyżna, Rudawka jaśliska, Jasiel, Surowica, Moszczaniec i Polany surowiczne razem 18 miejscowości z ludnością 9600 głów, a obszarem 313.9 km.². Siedzibą lekarza okręgowego jest miasteczko Jaśliska, położone nad rzeką Jasiołką, przy gościńcu rządowym.

Do posady powyższej przywiązaną jest płaca roczna w kwocie 1400 kor. i ryczałt na objazdy w rocznej kwocie 800 kor., tudzież nadetatowy przez gminę Jaśliska płacić się mający dodatek na mieszkanie 200 kor. rocznie przez pierwsze dwa lata urzędowania.

Podania o tę posadę należycie udokumentowane wnoszone być mają na ręce Wydziału powiatowego w Sanoku w terminie do 31 maja 1909 r.

Do podania dołączyć należy dokumenty wykazujące, że kandydat posiadu następujące warunki:

a) dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,

b) obywatelstwo austryackie,

c) dostateczną fizyczną zdatność stwierdzoną przez c. k. lekarza powiatowego,

d) nieskazitelny charakter,

e) znajomość języków krajowych,

f) praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim,

g) nieprzekroczony wiek lat 40.

Pierwszeństwo mieć będą ci, którzy którzy się wykażą dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego albo egzaminem fizykackim.

Lekarz okręgowy w Jaśliskach ma obowiązek utrzymywania apteki domowej.

Wydział powiatowy.
Sanok, dnia 20 kwietnia 1909.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 29/9 (4044 2—3)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej po Marcelim Tarabanowicz wniesiony został przez Józefa Aschkienazego pozew o uznanie prawa własności do wyk hip. 195 gm. Babińce ad Krzywcze.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 27 kwietnia 1909 o godzinie 12 przed poł., sala Nr. 7.

Celem strzeżenia praw wymienionej masy spadkowej ustanawia się pana dr. Jana Hryniewieckiego adwokata w Mielnicy, kuratorem.

Tenże kurator będzie wyż wymienioną masę spadkową na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona sama w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mielnica, dnia 18 marca 1909.

L. Prez. 10105 (3936 3—3)

Obwieszczenie.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan Julian Karabiński c. k. notaryusz w Bolechowie wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 13 stycznia 1909 L. 39269/8 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Dolinie z dniem 30 kwietnia 1909 z urzędowania w Bolechowie ustępuje, a dnia 1 maja 1909 urzędowanie w Dolinie obejmuje.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 18 kwietnia 1909.

L. Prez. 10542 (4033 2—3)

Obwieszczenie.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan Jan Czechowicz c. k. notaryusz w Mikołajowie wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 13 stycznia 1909 L. 39269/8 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Bolechowie z dniem 30 kwietnia 1909 z urzędowania w Mikołajowie ustępuje, a dnia 1 maja 1909 urzędowanie w Bolechowie obejmuje.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 23 kwietnia 1909.

L. Prez. 10.376 13 N. M/9 (4034 2—3)

Obwieszczenie.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan Władysław Górka c. k. notaryusz w Gwoździcu, wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 1 marca 1909 L. 2362/9 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Bełzie z dniem 7 maja 1909 z urzędowania w Gwoździcu ustępuje, a dnia 10 maja 1909 urzędowanie w Bełzie obejmuje.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 21 kwietnia 1909.

L. cz. C. II. 224/9 (1) (4037 1—3)

Przeciw Szymonowi Snieżek ostatniemi czasy w Orzechówce, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Jana Mrozka pozew o 540 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 11 maja 1909 o godzinie 10 przed południem.

Celem strzeżenia praw Szymona Snieżka ustanawia się pana Jana Krupę naczelnika gminy w Orzechówce, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzozów, dnia 7 kwietnia 1909.

L. cz. 6031/pr. (4049 1—3)

Obwieszczenie.

Na mocy § 15 ordynacyi wyborczej powiatowej, rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie Kolbuszowa i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich, na 7 czerwca, dla grupy gmin miejskich, na 8 czerwca, dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu na 9 czerwca, dla grupy większych posiadłości na 14 czerwca b. r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§ 12, 13, 14 ordynacyi wyborczej powiatowej).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie Kolbuszowa wybierają: grupa większych posiadłości 7 członków; grupa najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu 1 członka, grupa miast i miasteczek 6 członków; grupa gmin wiejskich 12 członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 23 kwietnia 1909.

L. cz. C. II. 119/9 (1) (3895 1—3)

Edykt.

Przeciw Mikołajowi Sokalskiemu po Ilku przedtem w Grąziowej zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Birczy przez Bronisława Nowosieleckiego w Sanoku pozew o 232 kor.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 10 maja 1909 o godzinie 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanego Mikołaja Sokalskiego po Ilku ustanawia się pana dr. Emila Axa adwokata w Birczy, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Mikołaja Sokalskiego po Ilku w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bircza, dnia 4 kwietnia 1909.

L. cz. C. II. 107/9 (2) (3894 1—3)

Edykt.

Przeciw Iwanowi Muc po Hryciu przedtem w Piątkowej zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Birczy przez Wasyla Brozynę po Michale w Piątkowej pozew o 260 kor.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 13 maja 1909 o godzinie 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Iwana Muca po Hryciu ustanawia się pana Wincentego Gabryelskiego c. k. notaryusza w Birczy, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Iwana Muca po Hryciu w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Bircza, dnia 6 kwietnia 1909.

L. cz. Cg. I. 71 9 (1) (3995)

Edykt.

Przeciw Stanisławowi Włodarzowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Zofię Dźwigniewską pozew o 1539 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na 5 maja 1909.

Celem strzeżenia praw Stanisława Włodarza ustanawia się pana dr. Hersza Syropa adwokata w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Stanisława Włodarza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Nowy Sącz, dnia 21 kwietnia 1909.

L. cz. Cw. III. 1895/9 (2) (4050)

Edykt.

Przeciw Mojżeszowi Kirschner ostatnio we Lwowie zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Pinkasa Weinfelda kupca we Lwowie pozew o zapłacenie sumy wekslowej 1200 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wydano nakaz zapłaty dnia 15 kwietnia 1909 liczba czynności Cw. III. 1895/9 (1).

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Jana Kuczkiewicza adw. we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Lwów, dnia 17 kwietnia 1909.

L. cz. C. III. 141/9 (1) (3964)

Edykt.

Przeciw Maryi zam. Tarnowskiej i Tekli Sikorskiej, których miejsce pobytu jest niewiadome, wniesiony został przez Mikołaja Sikorskiego i Michalinę z Tomasikiewiczów 1-śl. Rohatyńską, 2-śl. Sikorską, pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 1280 gm. Podhajce przez publiczną sprzedaż.

Wskutek powyższego pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 10 maja 1909 godz. 8·30 przed południem, biuro Nr. 23.

Ponieważ niewiadomo gdzie Marya zam. Tarnowska i Tekla Sikorska przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw kuratora w osobie pana dr. Adolfa Finkla adwokata w Podhajcach.

Tenże kurator zastępować będzie Maryę zam. Tarnowską i Teklę Sikorską w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Podhajce, dnia 10 kwietnia 1909.

L. cz. C. II. 138/9 (1) (3948)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej ś. p. Waśka Mielniczyn wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Samborze przez Piotra Szczurko pozew o 250 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 12 maja 1909 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. II.

Celem strzeżenia praw pozwanej masy ustanawia się pana dr. Kulczyckiego, adwokata w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną masę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki spadkobiercy w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sambor, dnia 31 marca 1909.

L. cz. Cw. III. 720/9 (1) (3990)

Edykt.

Przeciw Leibowi Münzowi młodszemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu kraj. jako handl. w Krakowie przez Towarzystwo Zaliczkowe w Brzesku pozew o 1120 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zabezpieczenia z dnia 10 kwietnia 1909 Cw. III. 720 9 (1).

Celem strzeżenia praw Leiba Münza ustanawia się pana dr. Abrahama Tillesa adwokata w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 10 kwietnia 1909.

L. cz. C. I. 108 9 (1) (3971)

Edykt.

Przeciw Wojciechowi Maryaszowi którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zbarażu przez Józefa Schächtera w Sieniawie pozew o zapłatę kwoty 270 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 4 maja 1909, o godzinie 9 przed południem. w tut. sądzie biuro Nr. 12.

Celem strzeżenia praw Wojciecha Maryasza ustanawia się pana dr. Natana Steina adwokata w Zbarażu kuratorem, który zastępywać go będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zbaraż, dnia 20 kwietnia 1909.

L. cz. C. II. 121/9 (1) (3915)

Edykt.

Przeciw Mechlowi Roznerowi, kupcowi w Kutach, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kutach przez Seidę Schaumana kupca w Kutach pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 30 kwietnia 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Mechla Roznera ustanawia się pana Berla Habera w Kutach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Mechla Roznera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kuty, dnia 14 kwietnia 1909.

L. cz. C. VI. 83/9 (1) (3928)

Edykt.

Przeciw Maryi Samborskiej zamężnej Opar, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tłumaczu przez Fedora Opara syna Jacentego pozew o unieważnienie kontraktu darowizny w części odpłatnej z daty Tłumacz 3 marca 1909 i o własność realności lwh. 959 gm. Tłumacz.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 21 maja 1909 o godzinie 8 30 rano w filii tut. sądu.

Celem strzeżenia praw ustanawia się pana dr. Maksa Letza, adwokata krajowego w Tłumaczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tłumacz, dnia 10 kwietnia 1909.

L. cz. C. III. 244/9 (1) (4057)

Edykt.

Przeciw Izakowi Kleinhausowi i tow. którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przemyślu przez Dawida Halperna pozew o zapłatę 600 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 27 kwietnia 1909 o godz. 9 biuro Nr. 21.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adwokata dr. Leona Probsteina w Przemyślu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego Izaka Kleinhausa w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k Sąd powiatowy. Oddział III.

Przemyśl, dnia 24 kwietnia 1909.

L. cz. C. VI. 137/9 (1) (4018)

Edykt.

Przeciw Katarzynie Kluz której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Łańcucie przez Jana Wisza pozew o 270 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do rozprawy na dzień 6 maja 1909 o godzinie 10 rano, sala Nr. II.

Celem strzeżenia praw pozwanej, ustanawia się pana Marcina Welca, wójta w Krzemienicy, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Łańcut, dnia 7 kwietnia 1909.

L. cz. Cw. 1126/9 (3942)

Edykt.

Przeciw Alterowi Strum w Delatynie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Josla Tagera pozew wekslowy o zapłacenie kwoty 319 kor. 94 hal.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Altera Struma ustanawia się pana dr. Fischlera adwokata w Stanisławowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Altera Struma w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 20 marca 1909.

L. cz. C. I. 80/9 (1) (3930)

Edykt.

Przeciw Józefowi Babula synowi Macieja, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Wojniłowie przez Jana i Annę Babulów z Tomaszowiec pozew w 774 kor. 31 hal. z pn.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Babuli syna Macieja, ustanawia się pana Aleksandra Dziedzickiego c. k. notaryusza w Wojniłowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie tegoż Józefa Babuli syna Macieja w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział I.

Wojniłów. dnia 2 kwietnia 1909.

L. cz. C. I. 131/9 (3) (3839)

Edykt.

Kuratorem ad actum spadkobierców ś. p. Maryi Stróż zamężnej Baran, oraz kuratorem dla niewiadomego z miejsca pobytu Hrynia Barana syna Martyna, ustanawia się w osobie dr. Hermana Verstäudiga, adwokata w Rawie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rawa, dnia 14 kwietnia 1909.

L. cz. C. III. 243/9 (1) (4056)

Edykt.

Przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Izakowi Kleinhaus wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przemyślu przez Mendla Grobtuch w Przemyślu pozew o 395 kor. 20 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 27 kwietnia 1909 o godzinie 9 przed południem, biuro Nr. 21.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Leona Probsteina adw. w Przemyślu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. III.

Przemyśl, dnia 24 kwietnia 1909.

L. cz. Cw. IV. 1011/9 (1) (3736)

Edykt.

Przeciw Wasylowi Nesterak, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Emanuela Homolacsa pozew wekslowy o 1000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. dr. Bromberga, adwokata we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 6 kwietnia 1909.

L. cz. E. 881/9 (1) (3955)

Edykt.

Dla niewiadomego z miejsca pobytu Tomasza Milki z Sierszy w sprawie toczącej się przed c. k. Sądem powiatowym w Chrzanowie przeciw Tomaszowi Milce w Sierszy o 230 kor. zpn., ma być doręczoną uchwała z dnia 27 marca 1909 E. 881/9 (1), którą dozwolono na rzecz Simona Jollesa i Salamona Vorschirma z Oświęcimia egzekucyi przez przymusowe ustanowienie prawa zastawu w stanie biernym 2/22 części realności lwh. 45 ks. gr. gm. kat. Siersza, 1/11 części realności lwh. 65 ks. gr. gm. kat. Siersza, 1/11 części realności lwh. 77 ks. gr. gm. kat. Siersza, 1/11 części realności lwh. 64 ks. gr. gm. kat. Góry luszowskie, oraz 2/22 części realności lwh. 244 ks. gr. gm. kat. Luszowice objętych, dłużnika Tomasza Milki w tych częściach własnych, dla kwoty 230 kor. zpn.

Ponieważ niewiadomo gdzie Tomasz Milka przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie pana Antoniego Milki, gospodarza w Sierszy.

Tenże kurator zastępywać będzie Tomasza Milkę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Chrzanów, dnia 27 marca 1909.

L. cz. C. II. 200/9 (1) (4072)

Edykt.

Przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Meilechowi Fuchsowi, wniesiony został do tutejszego sądu pozew przez Towarzystwo zaliczkowe w Tarnobrzegu o zapłacenie 3349 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 29 kwietnia 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Meilecha Fuchsa ustanawia się pana dr. Rebena adwokata w Tarnobrzegu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on się w sądzie nie zgłosi i pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tarnobrzeg, dnia 16 kwietnia 1909.

L. XVII. 2091/9 (49) (4085)

Ogłoszenie.

W celu wymiaru odszkodowania ze Skarbu państwa za świnie użytkowe i hodowlane wybite z urzędu w Galicyi w II. kwartale 1909, na podstawie ustawy z 7 września 1905 Dz. p. p. Nr. 163, ustanawia się po myśli § 6 tej ustawy i stosownie do rozporządzenia wykonawczego z 6 listopada 1905 Dz. p. p. Nr. 164 przeciętne ceny za kilogram żywej wagi według następującej taryfy.

I. Świnie rasowe (rasy angielskiej):

a) prosięta do 4 miesięcy 1 K. 88 h.

b) warchlaki od 4 do 10 miesięcy 1 K. 26 h.

c) świnie powyżej 10 miesięcy 1 K. 12 h.

II. Świnie półkrwi (rasy poprawnej):

a) prosięta do 4 miesięcy 1 K. 66 h.

b) warchlaki od 4 do 10 miesięcy 1 K. 16 h.

c) świnie powyżej 10 miesięcy 1 K. 11 h.

III. Świnie rasy krajowej:

a) prosięta do 4 miesięcy 1 K. 27 h.

b) warchlaki od 4 do 10 miesięcy — K. 97 h.

c) świnie powyżej 10 miesięcy — K. 93 h.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 26 kwietnia 1909.

L. cz. C. II. 139/9 (1) (4070)

Przeciw Janowi Stalmanowi przedtem w Hohenbachu, wniósł Jan Senft skargę o 720 kor.

Audyencyę do ustnej rozprawy wyznaczono na dzień 30 kwietnia 1909.

Kuratorem dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Stalmana ustanowiono Sylwestra Richtera, adw. w Radomyślu wielkim.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radomyśl wielki, 5 kwietnia 1909.

Wyroki prasowe.

Zl. 86 (36:8)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 10 April 1909, Pr. IX. 54/9, die Weiterverbreitung der Nummer 82 der Zeitschrift: „L'Indipendente" vom 7 April 1909 wegen der Stellen von „perche include" bis „quanto mai appugnabile", von „Ma che il governo" bis „fondatori di stipendi" und von „Ma come allora" bis „base legale" des Artikels: „Ingerenza illecita a proposito di stipendi scolastici" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 13 April 1909, Pr. I. 308/9, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Narod Sobe!" vom 10 April 1909 wegen der Stellen von „Podobne as jako ukoly muzu" bis „z nasich peněz tyje" und von „My vsak, ac k boykotu" bis „do rukou cizackych" des Artikels: „Narodohospodarske ukoly nasich ceskych zen"; von „Osvedcena ceska firma" bis „A Cesi?" des Artikels: „Zahodno-li, aby zivnostnictvo v Praze — VII. inserovalo v nemeckych listech?"; von „Narodu ceskemu staci jen" bis „utrpeni narodniho" des Artikels: „(Zaslano) Vzhuru k urovni narodohospodarske samostatnosti" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 13 April 1909, Pr. I. 3 7/9, die Weiterverbreitung des in Prag erschienenen Plakates; „Oleto Majove cislo ‚Mladych Proudu'... Knihtiskarna Nar. soc. del. v Praze. Nakladem vlastnim" wegen der Stelle von „Nas proud se vali" bis „nejsilnejsi moci dnes" nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 13 April 1909 Pr. I. 309/9, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „Volna Skola" vom 15 April 1909 wegen des Gedichtes: „Zoufaly zapas o ceskou skolu" und des Artikels: „Ucitele, bratri!" nach § 302 und 303 St G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 13 April 1909, Pr. 40/9, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift; „Deutsche Wacht" vom 9 April 1909 wegen des Artikels: „Michel wach auf" in der Stelle von „Es muß nun geschaut werden" bis „gegeben werden" nach § 302 St. G. verboten.

Zl. 87 (3673)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 13 April 1909, Pr. X. 10/9, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Grobian" vom 10 April 1909 wegen der Stellen von „Die Czechenregimenter" bis „Mark zehrt" und von „Stehen diese" bis „auklopfen" des Artikels: „Frühlingsahnung, Osterhoffnung"; von „gegenüber dem" bis „Massen aufatzt" des Artikels: „Ein heruntergekommenes Geschlecht"; von „Sein Leibsklave" bis „betupften u. s. w." und von „der Frumbe" bis „verrichtet hatten" des Artikels: „Aus dem klerikalen Sumpfe"; von „In Graupen" bis „...schwein" des Artikels: „Die Schnapuzze" nach § 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 13 April 1909, Pr. IX. 55/9, die Weiterverbreitung der Nummer 155 der Zeitschrift: „L' Emancipazione" vom 10 April 1909 wegen des Artikels: „Continuando"; der Stelle von „Per opera sua" bis „delle sue prepotenze" des Artikels: „Guglielmo II. in Italia" und der Stelle von „Lontani dalla patria" bis „soggette all'Austria" des Artikels; „Aiuti di fratelli lontani" nach § 65 a, 302, 491 und 494 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgricht in Trient hat mit Erkenntnisse vom 13 April 1909, Pr. 23/9, die Weiterverbreitung der Nummer 80 der Zeitschrift: „L'Alto Adige" vom 9/10 April 1909 wegen des Leitartikels in den Stellen von „La follia" bis „in Austria", von „Ma d'una novita" bis „porta sventura", von „Qual fu la conseguenza" bis „isolate dall' odio" und von „La paura poi" bis „Grande Austria" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Feldkirch hat mit dem Erkenntnisse vom 13 April 1909, Pr 7/9, die Weiterverbreitung der Nummer 73 der Zeitschrift: „Tagesanzeiger, Vorarlberger Sonntags-Zeitung" vom 10 April 1909 wegen des Artikels: „Die letzten Tröstungen der Kirche unerbittlich verweigert!" in der Stelle von „Wir wiesen gut" bis „großes öffentliches Ärgernis bedeute" nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 14 April 1909, Pr. 33/9, die Weiterverbreitung der Nummer 30 der Zeitschrift: „Tetschen-Bodenbacher Zeitung" vom 14 April 1909 wegen der Stellen von „Wenn wir uns aber" bis „fühlt und denkt" des Artikels: „Der Papst und Österreich"; von „Die deutschen Mühlenbesitzer" bis „darnach verhalten" des Artikels: „Die Mühlen-Aktien-Gesellschaft in Prag ein rein czechisches Unternehmen" und von „Wir werden da" bis „meine Sprache!" des Artikels: „Das Osterreiten" nach § 63 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnisse vom 10 April 1909, Pr. 16/9, die Weiterverbreitung der Nummer 13 der Zeitschrift; „Pisecky Kraj" vom 9 April 1909 wegen der Stellen von „Ano, odstreila vlada" bis „v ministerskem fraku" und von „Nezli vsak pri" bis „miluji a sebe cti" des Artikels: „Konec.. v ceskem urednictvu statnim": von „Zvlaste veliky" bis „pro koho a proc" des Artikels: „K nasemu boji" nach 65 a und 300 St. G. sowie gemäß Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862 R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Zl. 89 (3789)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 17 April 1909, Pr. XXXV. 87/9/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Österreichischer Maschinist und Heizer" Nummer 8, XI. Jahrgang, vom 15 April 1909 in dem Gedichte: „Der Arme" in der Stelle von „und immer" bis „Himmel nicht" (Seite 1, Spalte 2) das Verbrechen nach § 122 d St. G begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 17 April 1909.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntnisse vom 16 April 1909, Pr. 21/9, die Weiterverbreitung der Nummer 16 der Zeitschrift; „Obrana Lidu" vom 16 April 1909 wegen der Stellen von „a zatim v bezprostredni" bis „ceskeho naroda" des Artikels: „Bienerth aranzuje Rakousku novy skandal"; von „Stredoveka bestialita" bis „nizkosten uzdu" und von „Kdyz se ale potom" bis „rakousko nemeckym dustojnictvem" des Artikels: „Stredoveke barbarske tyrani muzstva v rakouske armade neustava" nach § 300 und 305 St. G. sowie gemäß Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 16 April 1909, Pr. I. 28/9, die Weiterverbreitung der Nummer 16 der Zeitschrift: „Deutsche Bauern-Zeitung" vom 17 Ostermonds 1909 wegen der Stelle von „Alle czechischen" bis „Verbindung treten" des Artikels: „Warnung an deutsche Gewerbetreibende und Kaufleute", dann des Artikels: „Die Mühlen-Aktien-Gesellschaft in Prag ein rein czechisches Unternehmen" und von „Die deutschen Rübenbauern" bis „machen werden" des Artikels: „Höchst ehrenwerte Männer" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 16 April 1909, Pr. I. 29/9, die Weiterverbreitung der Nummer 16 der Zeitschrift: „Alldeutsche Bauern-Zeitung" vom 17 Ostermonds 1909 wegen der Stelle von „Alle czechischen" bis „Verbindung treten" des Artikels: „Warnung an deutsche Gewerbetreibende und Kaufleute", dann des Artikels: „Die Mühlen-Aktien-Gesellschaft in Prag ein rein czechisches Unternehmen" und von „Die deutschen Rübenbauern" bis „machen werden" des Artikels: „Höchst ehrenwerte Männer" nach § 302 St. G. verboten.

Zl. 90 (3843)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 17 April 1909, Pr. XXXV. 89/9/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 86 der periodischen Druckschrift: „Ostdeutsche Rundschau", 16 Jahrgang, vom 16 April 1909, und zwar: I. in dem Artikel: „Wunderliche ‚Heilige'" durch die Stelle von „an die Widersinnigkeiten" bis „Kirche"; II. in demselben Artikel durch die Stelle von „Heute will ich" bis „guten Heiligen" das Vergehen nach § 303 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 P. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 17 April 1909.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 12 April 1909, Pr. VII. 28/9, die Weiterverbreitung der Nummer 80 der Zeitschrift: „Slovenski Narod" wegen der Mitteilung auf der zweiten Seite im Schlußsatze beginnend nach „Narodni tiskarni" mit „Ta" bis „Grazer Tagblatta" nach Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 15 April 1909, Pr. IX. 56/9, die Weiterverbreitung der Nummer 86 der Zeitschrift: „L'Indipendente" vom 13 April 1909 wegen der Stelle von „Parlavo con Luigi Pastro" bis „limite verso il passato" des Artikels: „L' intervista di un pronipote" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 16 April 1909, Pr. I. 311/9, die Weiterverbreitung der Nummer 17 der Zeitschrift: „Humoristicke Listy" vom 16 April 1909 wegen des Artikels: „Vitezi se vraceji. ." nach § 491 und 493 St. G. sowie gemäß Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 16 April 1909, Pr. I. 310/9, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Zar" vom 10 April 1909 wegen der Stellen von „Z jakekoli zminky" bis „mezi stary samymi" und von „V dobre serizene" bis „vrazda" des Artikels: „Marne usili" nach § 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 16 April 1909, Pr. I. 312/9, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Karikatury" vom 15 April 1909 wegen der Artikel: „Jen si berle vojacku", „Komisar Stehlicek" samt Illustration und „K persekuci narodne socialni strany" nach § 300, 491 und 493 St. G. sowie gemäß Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 16 April 1909, Pr. I. 304/9, die Weiterverbreitung der Nummer 30—31 der Zeitschrift: „Cesky Ucitel" vom 14 April 1909 samt der Beilage; „Ceska Skola" Nummer 16 vom 14 April 1909 wegen der Stelle von „Nejsme privrzenei" bis „takovym zpusobem" des Artikels: „Polsky protest proti jubilejnim vyznamenanim"; von „Roku 1839" bis „ostatnich se ztrati", von „Zdalo se nam" bis „tu ovsem" und von „Drahy cas" bis „cas marim" des Artikels: „Jan Ronge, svobodomyslny, z cirkve vyobcovany knez rim. katolicky" nach § 64 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 16 April 1909, Pr. I. 313/9, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen Druckschrift: „Je-li vira jako vira?" Nakladem traktatniho odboru Ev. Matice a. v. Tiskem Dra. Edv. Gregra a syna v Praze", wegen der Stellen von „Vzyvani svatych" bis „pohanstvi", von „Narok cloveka" bis „rouhanim se Bohu", von „jakozto znetvoreni" bis „kalich odpirali" von „jako bludy" bis „zevnejsi modleni" und von „V dobe nejnovejsi" bis „ze ziskuchtivosti" nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 16 Aplil 1909, Pr. I. 315/9, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen Flugschrift: „Stoupenci strany nar. socialni v Branice svolavaji..." Knihtiskarna nar. soc. delnictva v Praze, wegen der Stelle von „Vaznost doby" bis „budoucnosti naroda i sve!" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 17 April 1909, Pr. 24/9, die Weiterverbreitung Nummer 15 der Zeitschrift: „„Straz Lidu" vom 16 April 1909 wegen der Stelle von „Tomu prece" bis „vsech instanci" des Artikels: „Z maticky Prahy" und von „Jsme presvedceni" bis „chytrejsi Vas" des Artikels: „Persekuce narodnich socialistu na ceskem jihu" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 17 April 1909, Pr. 34/9, die Weiterverbreitung der Nummer 30/31 der Zeitschrift: „Leitmeritzer Wochenbkatt" vom 18 April 1909 wegen der Stelle von „Die deutschen Mühlenbesitzer" bis „darnach verhalten" des Artikels: „Die Mühlen-Aktien-Gesellschaft in Prag ein rein czechisches Unternehmen" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 17 April 1909, Pr. 19/9, die Weiterverbreitung der Nummer 16 der Zeitschrift: „Polabsky Obzor“ vom 17 April 1909 wegen der Stelle von „Ledovym chladem“ bis „pachanemu“ des Artikels; „Hlidka mladeze“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnisse vom 17 April 1909, Pr. 17/9, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift: „Pisecky Kraj“ vom 17 April 1909 wegen der Stellen von „Bienerth jako“ bis „z mist svych“ und von „Rakousky bic“ bis „z luhu nasich“ des Artikels; „Rakousky bic“ und von „Nektere jihoceske“ bis „donaseti nebude“ des Artikels: „Proc se na ceskem jihu take konfiskuje“ nach § 58, 59 c und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnisse vom 17 April 1909 Pr. 18/9, die Weiterverbreitung der Neuauflage der Nummer 14 der Zeitschrift: „Pisecky Kraj“ vom 17 April 1909 wegen des Artikels: „Zde se pasia“ nach § 300 St. G. verboten

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Znaim hat mit dem Erkenntnisse vom 17 April 1909, Pr. V. 9/9, die Weiterverbreitung der Nummer 86 der Zeitschrift: „Znaimer Tagblatt“ vom 16 April 1909 wegen des Artikels: „Deutscher Volksrat in Böhmen“ in der Stelle von „Eine Mühlen-Aktiengesellschaft“ bis „sich darnach verhalten“ und des Artikels: „Warnung an deutsche Gewerbetreibende und Kaufleute“ von „Warnung an Deutsche“ bis „in Verbindung treten“ nach § 302 St. G. verboten.

Upadłości.

L. cz. S. 1/8 (108) (4051)

Edykt.

W sprawie masy konkursowej R. Bornstein wyznacza się do likwidacyi dodatkowo zgłoszonych pretensyi, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do 8 maja 1909 audyencyę na dzień 10 maja 1909 10 rano w biurze Nr. 16.

O czem interesowanych w drodze edyktu się zawiadamia.

C. k. komisarz konkursowy.

Przemyśl, dnia 23 kwietnia 1909.

Firmy.

L. cz. Firm. 82/9 Stow. II/46 (3078)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Sambor.

Brzmienie firmy: Towarzystwo budowy tanich domów mieszkalnych dla urzędników w Samborze, stow. zar. z ogr. poręką.

Data statutu: Sambor 25 września 1908.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Podniesienie gospodarstwa swoich członków przez a) budowanie i nabywanie dla członków tanich domów mieszkalnych, b) ułatwienie budowy przez udzielanie im porady prawnej, technicznej i finansowej, c) wynajmywanie im mieszkań we własnych domach stowarzyszenia.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: składa się z siedmiu członków, których wybiera Rada nadzorcza i przedstawia Walnemu zgromadzeniu do zatwierdzenia. Na pierwszem konstytuującem zgromadzeniu członków odbytem w dniu 25 września 1908 r. zostali przez Walne zgromadzenie zatwierdzeni następujący pp. z 3-letnią kadencyą:

Leon Bereżnicki, c. k. radca Sądu krajowego,

Antoni Dominikowski, c. k. starszy zarządca podatkowy,

Władysław Kmieć, c. k. nauczyciel seminaryalny,

Dr. Jan Michał Bejnarowicz, c. k. sekretarz sądu,

Klemens Hołyński, c. k. zarządca podatkowy,

Wojciech Kostuś, sekretarz magistratu,

Antoni Gutteter, c. k. oficyał pocztowy, wszyscy w Samborze zamieszkali.

Podpis firmy (F. Z): Stowarzyszenie będzie podpisywane w ten sposób, iż podpisujący do firmy stowarzyszenia dołączają swoje podpisy do ważności zobowiązania wobec osób trzecich potrzeba podpisów naczelnego dyrektora, lub w razie jego przeszkody jego zastępcy i jednego członka dyrekcyi.

Ogłoszenia: Wszelkie ogłoszenia w sprawach stowarzyszenia umieszczane będą w jednym z dzienników lwowskich, który oznaczy corocznie Rada nadzorcza. W razie, gdyby dziennik ten przestał wychodzić, umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“. O walnem zgromadzeniu zawiadamiani będą członkowie nadto kartkami, lub przez kursora.

Udział członków: 100 kor.

Odpowiedzialność: Udziałem, ponadto jednokrotną wysokością zdeklarowanego udziału.

Data wpisu: 27 lutego 1909.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział V.

Sambor, dnia 20 lutego 1909.

L. cz. Firm. 63/9, Sp. II. 155 (3109)

Edykt.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, że na walnem zgromadzeniu członków Towarzystwa zaliczkowego w Zakopanem w dniu 25 stycznia 1909 odbytem wybrano tych samych członków dyrekcyi na dalsze trzechlecie, a mianowicie: Józefa Sieczkę na dyrektora kierownika, Macieja Gąsienicę na dyrektora kasyera, Wincentego Regieca na dyrektora kontrolora, Franciszka Pawlicę na zastępcę dyrektora kierownika, Jana Obrochtę na zastępcę dyrektora kasyera i Wojciecha Krzeptowskiego na zastępcę dyrektora kontrolora.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 13 marca 1909.

L. cz. Firm. 140/9 Oddz. A. (3124)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru oddział A. wykreślono:

Siedziba firmy: Łańcut.

Brzmienie firmy: Mechel Rosenbach.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrąb lasu w Załężu ad Pobitno i handel drzewa w Łańcucie.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy. Oddział V.

Rzeszów, dnia 9 marca 1909.

L. cz. Firm. 223 Oddz. A. I. 155 (3186)

Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego Oddział A.:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „A. Mirisch skład futer Kraków“, po niemiecku: „A. Mirisch Pelzwaarenlager Krakau“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel futer i zakład kuśnierski.

Właściciel (I): Abraham Mirisch w Krakowie, Grodzka 20.

Podpis firmy (F. Z.): pod wypisanem przez kogokolwiek lub wyciśniętem stampilią polskiem, lub niemieckiem brzmieniem firmy podpisuje własnoręcznie właściciel firmy słowa: „A. Mirisch“.

Dzień wpisu: 8 marca 1909.

C. k. sąd krajowy jako handlowy Oddział III.

Kraków, dnia 6 marca 1909.

G. Zl. Firm. 140 Rg. B. I. 22 (3116)

Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Gesellschaftsfirmen.

Eingetragen wurde im Register Abtheilung B.

Sitz der Firma: Dąbie bei Krakau.

Firmawortlaut: „Aktiengesellschaft für chemische Industrie“.

Zweigniederlassung: der in Wien VI. Röstlergasse 7 bestehenden Hauptniederlassung.

Prokura: des Herrn Otto Fränkel gelöscht.

Augemerkt wird, dass der im Handelsregister als Director eingetragene Otto Fränkel gemäss § 2 und 11 und 12 der Statuten zum Zeichnen der Firma berechtigt ist.

Datum der Eintragung: 8 März 1909.

K. k. Landes- als Handelsgericht, Abteilung III.

Krakau, am 6 März 1909.

L. cz. Firm. 26 poj. I. 544 (3080)

Obwieszczenie.

Wykreślenie firmy.

Z rejestru Oddział A. wykreślono:

Siedziba firmy: Szczucin.

Brzmienie firmy: Naftali Lipschütz.

Przedmiot przedsiębiorstwa: budowle wodne na rzece Wiśle w Szczucinie;

Data wpisu: 6 lutego 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 6 lutego 1909.

L. cz. Firm. 73/9 Sp. II. 133 (3110)

Edykt.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, że na walnem zgromadzeniu członków Stowarzyszenia konsumcyjnego kolejarzy „Samopomoc“ w Nowym Sączu, spółka zarejestrowana z ograniczoną poręką w dniu 13 marca 1909 odbytem wybrano prezesem Andrzeja Cepurskiego, zastępcą prezesa Adama Ziębę, karyerem Jana Kuttę, zastępcą kasyera Stanisława Pytela, członkami zarządu Feliksa Lasatowicza, Maryana Kramarskiego, Józefa Starczewskiego, Teofila Mrozeka i Antoniego Rakusa, zastępcami członków Szymona Zająca, Jana Krzyżanowskiego i Piotra Płonkę.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 20 marca 1909.

L. cz. Firm. 95/9 Stow. IV. 156 (3119)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 8 marca 1909 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że walne zgromadzenie stowarzyszenia „Spółka oszczędności i pożyczek w Sądowej Wiszni“ 14 lutego 1909 odbyte, wybrało członkiem i zastępcą przełożonego zarządu tej spółki ponownie Franciszka Ryzińskiego, tudzież w miejsce ustępujących członków zarządu a to Grzegorza Iwaszki po Stefanie i Gabryela Józefa Ryzińskiego, który to ostatni urząd swój złożył, wybrało nowych członków Franciszka Dolińskiego, właściciela realności i murarza w Sądowej Wiszni i Jana Czmiela również właściciela realności murarza w Sądowej Wiszni.

Przemyśl, 29 marca 1909.

Firm. 112/9 Stow. V. 65 (3121)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 8 marca 1909 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że walne zebranie stowarzyszenia „Spółka oszczędności i pożyczek w Sieniawie“ odbyte 12 lutego 1909 w Sieniawie“ odbyte 12 lutego 1909 wybrało trzech ustępujących członków zarządu a to: Adama Łańcuckiego, Michała Michalskiego i Kaspra Mateusza ponownie członkami zarządu.

Przemyśl, 29 marca 1909.

L. cz. Firm. 76/9 Rg. A. 86 (2968)

Obwieszczenie.

Do rejestru oddział A. wpisano co następuje:

Siedziba firmy: Krosno.

Brzmienie firmy: Bank handlowo przemysłowy Mańkowski i Spółka.

Przedmiot przedsiębiorstwa: stanowią czynności bankierskie.

Forma spółki: Spółka jawna od 1 marca 1909.

Spólnicy: Wincentyna Górska, Jędrzej Krukierek, Bolesław Mańkowski i Michał Mięsowicz właściciele realności w Krośnie.

Do zastępstwa upoważnieni są łącznie pp. Bolesław Mańkowski i Jędrzej Krukierek.

Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy zamieszczą własnoręczne podpisy spólnicy do zastępstwa upoważnieni.

Prokurę udzielono p. Zygmuntowi Górskiemu w Krośnie, który podpisywać będzie firmę wspólnie z jednym ze spólników do zastępstwa upoważnionych.

Dzień wpisu: 15 marca 1909.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 13 marca 1909.

Doniesienia prywatne.

Miastowe Biuro

c. k. kolei państw. we Lwowie

Pasaż Hausmana 9.

Wydaje:

BILETY zestawialne kombinowane-okrężne do wszystkich i ze wszystkich znaczniejszych miejscowości EUROPY z ważnością 60, 90 do 120 dni.

BILETY zestawialne w jednym kierunku na niemieckich kolejach z ważnością 45 dni.

BILETY kartonowe zwykłe do wszystkich stacyj w kraju i za granicą.

Asygnaty na miejsca w wagonach sypialnych.

Sprzedaż wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.

Zamówione bilety na prowincyę wysyła się za zaliczką pocztową lub też za pośrednictwem odnośnej stacyi kolejowej.

Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać 5 koron zadatku i podać dzień od którego bilet ma być ważnym.

Adres telegraficzny: „Stadtbureau".

Telefon 452.

Ogłoszenie.

II. Walne Zgromadzenie

Pomocy kredytowej we Lwowie, odbędzie się dnia 5 maja 1909 o godzinie 6 wieczorem w lokalu Towarzystwa przy ul. Kopernika l. 12 z następującym

porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Zmiana niektórych §§ statutu.
3. Uupełniający wybór członka Rady nadzorczej.
4. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej.
5. Wnioski Rady nadzorczej co do rozdziału zysku z r. 1908.
6. Wnioski członków.

DYREKCYA.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada) ul. Czarnieckiego l. 12 — Telefon Nr 527